

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

STYCZEŃ
0 X 1
2024

POLICYJNA

www.gazeta.policja.pl

nr 1 (37), ISSN 2719-8324

POLICJANT

WYSOKICH

s. 26

ZMIANY KADROWE s. 4

CZYNNIKI BIOLOGICZNE
W SŁUŻBIE s. 10

POKÓJ ZAMKNIĘTY
NA KŁÓDKĘ s. 30

LOTÓW



Z I M A D A S I Ę L U B I Ć

Zima to pora roku, która budzi rozmaite skojarzenia, choć nie zawsze są one pozytywne. Wielu z nas na samą myśl o niej najchętniej schowałoby się pod kocem z kubkiem ciepłej herbaty w ręku lub niczym niedźwiedź brunatny zapadło w sen i obudziło się dopiero na wiosnę. „Jest zima, to musi być zimno” – jak mówił klasyk. Ale czy ma to oznaczać, że ma być również ponuro, przygnębiająco i leniwie? Dziś postaramy rozprawić się z tym stereotypem i pokazać, że nie taka zima straszna, jak ją malują, a okres przełomu roku i ferii szkolnych może być czasem szalonej aktywności i wspaniałych doznań wzbogacających ciało i ducha.

Zacznijmy od kwestii podstawowych – uprawianie sportów zimowych wcale nie oznacza negatywnych skutków zdrowotnych. Wręcz odwrotnie! Przy odpowiednim przygotowaniu, nakryciu głowy i zastosowaniu odzieży termoaktywnej tego typu aktywność może przynieść niezliczone korzyści dla naszego zdrowia. Wystarczy jedynie wykonać ten pierwszy krok i wyjść ze strefy komfortu. A co czeka na nas po drugiej stronie?

Przebywanie w niskich temperaturach, podobnie jak morsowanie, zwiększa odporność organizmu i ogólną vitalność, co pozwala ustrzec się przed przeziębieniem i wieloma innymi dolegliwościami. Ruch na świeżym powietrzu poprawia naszą wydolność, a że większość sportów zimowych jest uprawiana na terenach górskich, gdzie powietrze jest rzadsze, a ciśnienie niskie, oddychamy bardziej wydajnie i dotleniamy organizm, wspomagając pracę płuc i serca. To niemal gotowy przepis na świetne samopoczucie.

Narciarstwo i snowboard to sporty, które angażują prawie wszystkie partie mięśni, dzięki czemu możemy poprawić naszą sylwetkę, kondycję oraz spalić ogromną ilość kalorii. Dodatkowo podczas wysiłku fizycznego wydzielają się hormony szczęścia, poprawiając nasz nastrój, co ma niebagatelne znaczenie, zwłaszcza zimą. Sport to nie tylko trening dla ciała – początkowe niepowodzenia, problemy z koordynacją, upadki i obolałe mięśnie uczą samodyscypliny

i wytrwałości, a przezwyciężenie własnych słabości kształtuje nasz charakter i czyni nas lepszymi.

W Polsce znajduje się wiele terenów narciarskich przeznaczonych zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych miłośników szusowania po śniegu. Łączna długość tras zjazdowych wynosi ok. 500 km. Wybór jest ogromny i nie sposób polecić wszystkiego, ale kilka miejsc zasługuje na szczególną uwagę. Zakopane – stolica polskich Tatr to raj dla miłośników sportów zimowych. Kasprowy Wierch, Gubałówka, Harenda czy Polana Szymborska oferują nie tylko fantastyczne warunki do jazdy, ale także zapierające dech w piersiach widoki. Do tego Zakopane daje chyba najwięcej możliwości spędzania wolnego czasu i na wszelkie sposoby stara się rozpieszczać przybywających do niego tłumnie turystów.

Szklarska Poręba – bez wątpienia jeden z najpopularniejszych ośrodków narciarskich w Polsce. W przepięknej scenerii Karkonoszy znajdują się krótkie i łatwe trasy zjazdowe, idealne dla rodzin z dziećmi. Na Szrenicy panuje specyficzny mikroklimat porównywalny do alpejskiego, a część tras jest oświetlona, co umożliwia jazdę nawet do późnych godzin wieczornych.

Bieszczady – choć bardziej znane z letniej turystyki górskiej, swym urokiem przyciągają również entuzjastów zimy. Cisza, spokój i dzika przyroda są idealne dla tych, którzy cenią sobie zimowy wypoczynek z dala od zgiełku. Wysokie Bieszczady pozostają raczej poza zasięgiem większości narciarzy, ale w niższych partiach znajdziemy wiele propozycji tras dla początkujących lub średnio zaawansowanych.

Choć zima może wydawać się wymagająca, warto dostrzec w niej potencjał. Za moment ferie – najlepsza okazja na to, by się do niej przekonać. Bez względu na to, czy preferujecie narty, snowboard, czy piesze wędrówki, zimowy urlop w górach może wnieść w Wasze życie nową jakość, energię i powiew świeżości. A jeśli dacie się namówić do spędzenia czasu w którymś z opisanych miejsc, gorąco zachęcamy do skorzystania z bazy noclegowej Centrum Usług Logistycznych.

MICHAŁ BUZIAK
Dział Marketingu CUL

OSW Dafne Zakopane

+48 504 315 776
www.dafne.com.pl

OSW Jawor Polańczyk

+48 13 469 20 31
www.polanczyk.cul.com.pl

ZOSW w Szklarskiej Porębie

+48 504 315 743
www.szklarska-poreba.cul.com.pl

2 CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH Zima da się lubić

ZMIANY KADROWE

- 4 Pożegnanie szesnastego komendanta
- 6 Powierzenie obowiązków
- 8 Pożegnanie ze służbą zastępców komendanta głównego Policji
- 9 Pozostałe zmiany kadrowe w Policji

DOSKONALENIE ZAWODOWE

- 10 Narażenie policjantów na czynniki biologiczne w służbie, cz. 1

15 KRAJ

ZA ZASŁUGI I OSIĄGNIĘCIA

- 16 Medale, odznaki i znaki zaszczytne

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

- 20 Każdą sytuację da się rozwiązać – asp. szt. Danuta Waloszczyk

21 KRAJ

SŁUŻBA CYWILNA

- 22 Godziny nadliczbowe – rekompensaty

BEZPIECZNIE NA DROGACH

- 23 Śmigłowce w ruchu drogowym

TYLKO SŁUŻBA

- 24 Pomagamy i chronimy

NIE TYLKO SŁUŻBA

- 26 Byłem skoczkiem – sierż. szt. Marek Gwóźdź

PRZEMOC DOMOWA

- 30 Pokój zamknięty na kłódkę

33 KRAJ

RECENZJA

- 34 Prawda i pamięć

35 KRAJ

POLICYJNY PITAWAŁ

- 36 Śmierć i polityka

Z SEJMU

- 39 Plan budżetowy

40 PAMIĘĆ

HISTORIA

- 42 Policyjne kalendarium

SPIS TREŚCI

PRAWO

- 44 Nieposzlakowana opinia – warunek pełnienia służby w Policji, cz. 2

46 SPORT, TURYSTYKA, REKREACJA

POLICJA CHARYTATYWNIE

- 48 Zawody strzeleckie dla rodzin poległych policjantów

51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

p.o. redaktor naczelny
podinsp. **PIOTR MACIEJCZAK**



W nowy rok wchodzimy z kolejnymi ciekawymi tematami. Zmiany kadrowe zajmują wprawdzie sporo miejsca, lecz niewykluczone, że gdy będziecie trzymali ten numer w rękach, pojawią się kolejne. *Panta rhei*, jak powiedział Heraklit. My też nie stoimy w miejscu, tylko dalej robimy swoje, najlepiej jak umiemy. Przeprowadzone w końcówce ubiegłego roku badania preferencji Czytelników naszej gazety pozwalają nam wytyczyć kierunek rozwoju. Bo wbrew głosom pesymistów wcale nie jest tak, że „nikt już gazet nie czyta” i tylko internet się liczy. Jasne, czasopisma drukowane stały się mniej powszechne wśród szerokiego grona odbiorców, ale wydawnictwa specjalistyczne – takie jak nasze – nadal cieszą się estymą i popularnością wśród profesjonalistów. I taki też obraz naszych Czytelników wyłonił się z badań. Upraszczając – po „Gazetę Policyjną” sięgają ci, którzy pracują w naszej formacji średnio 10 lat i więcej, a więc nie mają już wątpliwości, że zawód policjanta (lub pracownika Policji) jest tym, co chcą robić w życiu. Dlatego też głównie do ich preferencji będziemy dostosowywać kolejne numery czasopisma. Dla młodszych stażem wymyślimy co innego – prace już trwają, ale póki nie będziemy mieć gotowych rozwiązań, nabieramy wody w usta. Żeby nie zapeszyć... Jedno jest pewne – nowe narzędzie będzie nie tylko nowoczesne, ale przede wszystkim wypełnione treściami dopasowanymi do szerokiego grona odbiorców. Bo komunikacja wewnątrz instytucji jest nie mniej ważna od tej zewnętrznej. W tym numerze polecam przede wszystkim artykuły z okładki – o policjancie, który był wyczynowym skoczkiem narciarskim, oraz materiał typowo zawodowy, dotyczący czynników biologicznych w służbie, a konkretnie ekspozycji na choroby zakaźne. To koniecznie warto znać i zapamiętać.

Zapraszam do lektury!



QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru



Uroczysta zbiórka
zgrupowała
kierownictwo
Policji



POŻEGNANIE SZESNASTEGO KOMENDANTA

7 grudnia 2023 r. po ponad siedmiu latach służby na stanowisku szefa polskiej Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk przekazał obowiązki komendanta głównego Policji na ręce nadinsp. Dariusza Augustyniaka.

W uroczystej zbiórce, która odbyła się na sali konferencyjnej im. Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP, uczestniczyli zastępcy komendanta głównego Policji, szefowie jednostek organizacyjnych Policji z kraju, komendanci wojewódzcy i stołeczny Policji, komendanci szkół Policji, dyrektorzy biur KGP, pełnomocnicy komendanta głównego, przewodniczący i przedstawiciele związków zawodowych policjantów i pracowników Policji, kierownictwo Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz księża kapelani. Minutą ciszy została uczczona pamięć o funkcjonariuszach, którzy tragicznie zginęli na służbie – asp. szt. Danielu Łuczynskim i asp. szt. Ireneuszu Michalak.

Po powitaniach zaproszonych gości i przedstawieniu przebiegu kariery zawodowej najdłużej kierującego polską Policją odczytano akt prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego o odwołaniu ze stanowiska komendanta głównego Policji gen. insp. Jarosława Szymczyka. Odchodzący komendant pożegnał się ze sztandarem Komendy Głównej Policji. Gen. insp. dr Jarosław Szymczyk rozpoczął swoje przemówienie od zacytowania pierwszych wersów roty ślubowania policjanta. Wracając do 33 lat służby w policyjnym mundurze, powiedział:

– Przez cały okres mojej służby nie brakowało trudnych i niebezpiecznych sytuacji, niełatwych decyzji. Ale nigdy nie było wątplenia, że słów roty należy przestrzegać. Również nigdy nie wątpiłem, że warto było założyć policyjny mundur i wypowiedzieć słowa ślubowania. Obowiązki na stanowisku komendanta głównego Policji objąłem w 2016 r. Przez ten okres miałem zaszczyt stać na czele formacji, jaką jest polska Policja. Dzisiaj przekazuję je mojemu zastępcy, ale nie żegnam się jeszcze z Policją.

Gen. insp. dr Jarosław Szymczyk urodził się w 21 marca 1970 r. w Katowicach. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji (obecnie Akademia Policji) w Szczytnie oraz Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Na początku 2016 r. uzyskał stopień naukowy doktora na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Służbę w Policji rozpoczął w 1990 r. w komendzie rejonowej w Gliwicach. W latach 2006–2007 był komendantem miejskim Policji w Gliwicach.

We wrześniu 2007 r. został komendantem wojewódzkim Policji w Rzeszowie, w kwietniu 2008 r. – zastępcą komendanta wojewódzkiego w Katowicach (od 2011 r. jako pierwszy zastępca). W lutym 2012 r. został powołany na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach. 27 czerwca 2014 r. Prezydent RP Bronisław Komorowski mianował go na stopień nadinspektora Policji. W lutym 2015 r. objął funkcję komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach. 13 kwietnia 2016 r. został powołany na stanowisko komendanta głównego Policji. 13 lipca 2018 r. Prezydent RP Andrzej Duda mianował go na stopień generalnego inspektora Policji. 7 grudnia 2023 r. został odwołany ze stanowiska komendanta głównego Policji.

Gen. insp. dr Jarosław Szymczyk został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2022 r.). Był szesnastym, najdłużej urzędującym komendantem głównym w historii Policji – przez 7 lat 7 miesięcy i 24 dni.

Odchodzący komendant podziękował wszystkim, z którymi współpracował przez lata kierowania polską Policją.

Przyjmujący obowiązki komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak pogratulował odchodzącemu komendantowi ogromnej siły i wytrwałości w pełnieniu obowiązków szefa Policji oraz podziękował za ważną i potrzebną pracę na rzecz formacji. Nawiązując do powierzonego mu zadania, powiedział:

– Dla mnie stanąć na czele formacji, jaką jest polska Policja, to niezwykle wyróżnienie. Jest to dla mnie ważne zadanie, bo będę przekazywał kierowanie polską Policją z rąk gen. insp. Jarosława Szymczyka na ręce nowego komendanta głównego Policji. Chcę również oświadczyć, że jeżeli następny komendant zechce skorzystać z mojego doświadczenia i wiedzy, to jestem gotowy.

Obowiązki szefa Policji powierzono już 22 grudnia 2023 r. insp. Markowi Boroniowi.

oprac. A C h





POWIERZENIE OBOWIĄZKÓW

22 grudnia 2023 r. minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński powołał na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji inspektora Marka Boronia. Jednocześnie decyzją z 22 grudnia 2023 roku na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji powierzył mu pełnienie obowiązków komendanta głównego Policji.

Uroczystość powierzenia obowiązków odbyła się w Komendzie Głównej Policji. Wzięli w niej udział sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, ówczesni zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak i nadinsp. Paweł Dobrodziej, a także dyrektorzy i zastępcy dyrektorów biur KGP, pełnomocnicy komendanta głównego Policji oraz przedstawiciele związków zawodowych zrzeszających policjantów i pracowników Policji.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, który powiedział m.in.:

– Zmiana kierownictwa Policji powinna przebiegać w sposób jak najbardziej płynny, gdyż służba, którą pełnicie na rzecz bezpieczeństwa państwa i obywateli,

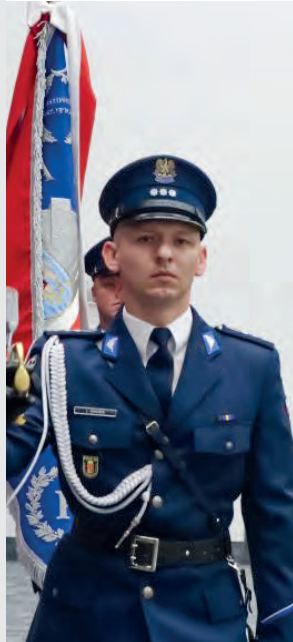
wymaga, by zachowana była ciągłość. (...) Ta zmiana ma być płynna i chodzi nam o to, by w służbie pozostały wszystkie osoby, które dalej chcą służyć i spełniają merytoryczne przesłanki podejścia do pracy. Jesteśmy w procesie, który mam nadzieję, zakończy się za kilka tygodni taką decyzją, że będziemy mieli skompletowane nowe kierownictwo Komendy Głównej Policji i komend wojewódzkich, że będziemy koncentrowali się na pracy. Największa w tym rola nowego, pełniącego obowiązki komendanta głównego Policji pana insp. Marka Boronia.

Głos zabrał także pełniący wówczas obowiązki komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, który podkreślił, że ewolucyjna, a nie rewolucyjna zmiana spowoduje uspokojenie w formacji, w której służy wielu wspaniałych ludzi.

Insp. Marek Boroń podziękował za zaufanie, jakim został obdarzony, i podkreślił ogromne zobowiązanie, które na nim spoczęło.

– Wiem, ile wyzwań stoi przed Policją. Mam świadomość tego, co najbardziej boli Policję, mówię tutaj o problemach kadrowych, procesie wyszkolenia i o tym, jak dzisiaj wygląda świat, w którym się znaleźliśmy. To zaszczyt, że mogę objąć prowadzenie polskiej Policji. Zobowiązuję się, że wszystkie moje decyzje będą przemyślane. To ma być ewolucja, nie rewolucja.

A C h



insp. MAREK BOROŃ

Insp. Marek Boroń urodził się 25 kwietnia 1974 r. w Staszowie. Służbę w Policji rozpoczął 17 października 1994 r. na stanowisku aplikanta w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa Mokotów, początkowo w pionie prewencji, a następnie do 2001 r. pełnił różne funkcje na stanowiskach wykonawczych i kierowniczych w wydziałach dochodzeniowo-śledczych i do spraw zabójstw jednostek garnizonu stołecznego.

Od lutego 2001 r. kontynuował służbę w Centralnym Biurze Śledczym Komendy Głównej Policji, gdzie początkowo pełnił funkcje wykonawcze, a od maja 2005 r. funkcje kierownicze na stanowiskach: zastępcy naczelnika i naczelnika komórek organizacyjnych CBS KGP.

W 2004 r. uzyskał tytuł zawodowy magistra na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Grzegorzewskiej w Warszawie i ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. 7 lipca 2014 r. powierzono mu obowiązki zastępcy dyrektora CBS KGP, 6 października 2014 r. mianowano go na stanowisko zastępcy komendanta CBS KGP, a 9 października został mianowany zastępcą dyrektora Centralnego Biura Śledczego Policji.

W styczniu 2016 r., po odwołaniu z zajmowanego stanowiska, pozostał do dyspozycji komendanta głównego Policji, pełniąc służbę w Biurze Kryminalnym KGP, a następnie Biurze Międzynarodowej Współpracy Policji KGP.

W listopadzie 2018 r. został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP, a od 27 do 31 maja 2018 r. miał powierzone obowiązki dyrektora BWiIK KGP.

22 grudnia 2023 r. minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński powołał na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji insp. Marka Boronia i powierzył pełnienie obowiązków na stanowisku komendanta głównego Policji.

Insp. Marek Boroń w trakcie pełnienia służby został uhonorowany: brązową odznaką „Zasłużony Policjant” (2006 r.), medalem brązowym „Za Długoletnią Służbę” (2010 r.), srebrną odznaką „Zasłużony Policjant” (2012 r.), złotą odznaką „Zasłużony Policjant” (2020 r.) i srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę” (2021 r.)



Gen. bryg. Mirosław Wiklik wręczył nadinsp. Dariuszowi Augustyniakowi Srebrny Krzyż Zasługi



– Policja to bardzo piękny i jednocześnie bardzo trudny i wymagający zawód
– mówił żegnający się ze służbą nadinsp. Paweł Dobrodziej

Podczas uroczystości nastąpiło także pożegnanie ze służbą dowódcy CPKP „BOA” nadinsp. Dariusza Zięby, dyrektora BMWP KGP insp. Pauliny Filipowiak i dyrektora BK KGP insp. Dariusza Szuby

cji, że jako policjanci mamy do siebie ogromny szacunek – powiedział nadinsp. Paweł Dobrodziej.

Insp. Marek Boroń podziękował panom generałom za dotychczasową służbę i życzył powodzenia na emeryturze. Skierował także słowa podziękowania do żegnających się ze służbą obecnych na uroczystości: dowódcy CPKP BOA nadinsp. Dariusza Zięby, dyrektora Biura Kontroli KGP insp. Dariusza Szuby oraz dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji insp. Pauliny Filipowiak.

TOMASZ DĄBROWSKI
/ oprac. A K K



POŻEGNANIE ZE SŁUŻBĄ ZASTĘPCÓW KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

3 stycznia 2024 r. na sali konferencyjnej im. Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP odbyła się uroczysta zbiórka z okazji pożegnania ze służbą dotychczasowych zastępców komendanta głównego Policji – nadinsp. Dariusza Augustyniaka oraz nadinsp. Pawła Dobrodzieja.

Zgodnie z policyjnym ceremoniałem uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku pełniącemu obowiązki komendanta głównego Policji insp. Markowi Boroniowi przez dowódcę uroczystości. Następnie wprowadzono sztandar Komendy Głównej Policji i odegrano sygnał „Hasło Wojska Polskiego”. Pełniący obowiązki komendant główny Policji insp. Marek Boroń powitał uczestników uroczystej zbiórki, wśród których obok żegnających się ze służbą generałów byli: zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. bryg. Mirosław Wiklik, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego BBN, dyrektorzy i zastępcy dyrektorów biur KGP, przewodniczący i przedstawiciele związków zawodowych, fundacji, księża kapelani oraz pozostali szanowni goście.

Uroczystość rozpoczęła się od ceremonii odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi nadinsp. Dariusza Augustyniaka. Odznaczenie za zasługi na polu działalności społecznej w imieniu Prezydenta RP wręczył gen. bryg. Mirosław Wiklik. Nadinsp. Dariusz Augustyniak poświęcił Policji ponad 32 lata. Za swoją służbę został odznaczony m.in.: Brązowym

Krzyżem Zasługi, srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę”, złotą odznaką „Zasłużony Policjant”, brązowym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

– Odchodząc po ponad 32 latach służby, czuję lekki niedosyt. To bardzo pozytywne odczucie, bo oznacza, że odchodzę bez żalu, odchodzę spełniony i przekonany, że wniosłem pozytywny wkład w rozwój naszej formacji, o której będę myśleć i mówić wyłącznie dobrze – powiedział nadinsp. Dariusz Augustyniak.

Nadinsp. Paweł Dobrodziej wstąpił do Policji w 1990 r. W ciągu 33 lat służby został odznaczony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę”, złotą odznaką „Zasłużony Policjant”, srebrną odznaką „Zasłużony dla Służby Celnej”.

– Pragnę podziękować p.o. komendantowi głównemu Policji insp. Markowi Boroniowi za to, że nasze dzisiejsze spotkanie mogło odbyć się w takiej formule. Policja to bardzo piękny i jednocześnie bardzo trudny i wymagający zawód. To jest dla mnie, dla wszystkich tu obecnych bardzo ważne i znaczące, że dziś pokazujemy całą forma-

zdj. Jacek Herok, Andrzej Chyliński

POZOSTAŁE ZMIANY KADROWE W POLICJI

22 grudnia 2023 r. obowiązki komendanta głównego Policji przejął insp. Marek Boroń. Podczas przejęcia obowiązków nowy komendant mówił o zmianach w procesie wyszkolenia i kwestiach kadrowych. Od przejęcia obowiązków nastąpiły zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych polskiej Policji. Poniżej przedstawiamy pozostałe, istotne zmiany kadrowe.

27 grudnia 2023 r. komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku:

- rzecznika prasowego komendanta głównego Policji Biura Komunikacji Społecznej KGP **mf. insp. Katarzynie Nowak.**

28 grudnia 2023 r. minister spraw wewnętrznych i administracji odwołał ze stanowiska:

- komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji **nadinsp. Pawła Półtorzyckiego,**
- komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu **nadinsp. Dariusza Wesołowskiego.**

29 grudnia 2023 r. minister spraw wewnętrznych i administracji powołał na stanowisko:

- komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu **nadinsp. Pawła Półtorzyckiego.**

29 grudnia 2023 r. komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków

służbowych na stanowisku:

- komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji **insp. Mariuszowi Kudeli.**

3 stycznia 2024 r. komendant główny Policji po uwzględnieniu prośby o rozwiązanie stosunku służbowego, zwolnił ze służby w Policji:

- dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP **insp. Jarosława Siekierskiego,**
- dyrektora Biura Kontroli KGP **insp. Dariusza Szubę.**

Ponadto komendant główny Policji po uwzględnieniu prośby o rozwiązanie stosunku służbowego zwolnił ze służby w Policji **insp. Sławomira Wociała** – pozostającego w dyspozycji komendanta głównego Policji, po odwołaniu ze stanowiska zastępcy dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”.

4 stycznia 2024 r. komendant główny Policji zwolnił z zajmowanego stanowiska i 5 stycznia 2024 r. przeniósł do

dyspozycji komendanta głównego Policji **insp. Mariusza Ciarę** – dyrektora Biura Komunikacji Społecznej KGP.

4 stycznia 2024 r. komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku:

- dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP **insp. Milenii Pietruś,**
- dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” **insp. Łukaszowi Pikule,**
- dyrektora Biura Kontroli KGP **insp. Dorocie Przypolskiej.**

5 stycznia 2024 r. komendant główny Policji po uwzględnieniu prośby o rozwiązanie stosunku służbowego zwolnił ze służby w Policji:

- komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach **nadinsp. Jarosława Kaletę,**
- komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku **nadinsp. Roberta Szewca,**

- komendanta Szkoły Policji w Katowicach **insp. Jarosława Gałuszkę.**

6 stycznia 2024 r. minister spraw wewnętrznych i administracji powołał na stanowisko:

- komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach **insp. Grzegorza Napiórkowskiego.**

6 stycznia 2024 r. komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku:

- dyrektora Biura Kryminalnego KGP **insp. Michałowi Białęckiemu,**
- dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP **mf. insp. Ireneuszowi Sienko,**
- komendanta Szkoły Policji w Katowicach **insp. Gabrieli Sosze.**

Zmiany kadrowe, o których piszemy powyżej, obejmują okres od 22 grudnia 2023 r. do 8 stycznia 2024 r.

oprac. A C h



Policjanci każdego dnia uczestniczą średnio w 15 tysiącach interwencji, w których między innymi zatrzymują sprawców przestępstw, interweniują w stosunku do osób pod wpływem alkoholu, środków odurzających czy udzielają pierwszej pomocy ofiarom wypadków, co czyni tę grupę zawodową szczególnie narażoną na kontakt z czynnikiem biologicznym.

NARAŻENIE

POLICJANTÓW NA CZYNNIKI BIOLOGICZNE W SŁUŻBIE

KLASYFIKACJA CZYNNIKÓW BIOLOGICZNYCH

Według terminologii stosowanej w dyrektywie 2000/54/WE czynniki biologiczne oznaczają drobnoustroje, włącznie z tymi, które zostały zmodyfikowane genetycznie, hodowle komórkowe i wewnętrzne pasożyty ludzkie, mogące być przyczyną zakażenia i alergii lub zatrucia¹. Czynniki biologiczne są sklasyfikowane w czterech grupach (tab. 1). Podstawą klasyfikacji czynników biologicznych jest ich wpływ na zdrowie. Kryteriami klasyfikacji czynników do poszczególnych grup są:

- zdolność wywoływania choroby u człowieka i ciężkość jej przebiegu,
- możliwość rozprzestrzeniania się choroby w populacji,
- możliwość zastosowania skutecznej profilaktyki i leczenia^{2, 3}.

W tym artykule skupimy się na grupie 3**, czyli czynnikach biologicznych, które stanowią ograniczone ryzyko zakażenia dla policjantów, ponieważ są przenoszone przez kontakt pośredni (głównie ekspozycja na zakażoną krew).

Tab. 1. Klasyfikacja szkodliwych czynników biologicznych.

Grupa 1	Czynniki, przez które wywołanie chorób u ludzi jest mało prawdopodobne. Praktycznie nie stanowią zagrożenia dla pracowników. W przypadku pracy z czynnikami należącymi do 1. grupy zagrożenia przestrzeganie ogólnych zasad higieny określonych w obowiązujących przepisach jest wystarczającym warunkiem eliminującym narażenie lub ograniczającym jego stopień.
Grupa 2	Czynniki, które mogą wywoływać choroby u ludzi, mogą być niebezpieczne dla pracowników, ale rozprzestrzenienie ich w populacji ludzkiej jest mało prawdopodobne. Zazwyczaj istnieją w stosunku do nich skuteczne metody profilaktyki lub leczenia, np.: krętek wywołujący boreliozę, gronkowiec złocisty, laseczka tężca, kropidlak popielaty.
Grupa 3	Czynniki, które mogą wywoływać u ludzi ciężkie choroby, są niebezpieczne dla pracowników, a rozprzestrzenienie ich w populacji ludzkiej jest bardzo prawdopodobne. Zazwyczaj istnieją w stosunku do nich skuteczne metody profilaktyki lub leczenia, np.: dżuma, gruźlica, drożdżowiec skórny, wirus żółtej gorączki – wywołuje żółtą febrę.
Grupa 3**	Czynniki biologiczne, które stanowią ograniczone ryzyko zakażenia dla pracowników. ** Nie są zazwyczaj przenoszone drogą powietrzną, np.: pałeczka duru brzuszego, pałeczka czerwoni, HIV, HBV, HCV, wirus wścieklizny.
Grupa 4	Czynniki, które wywołują u ludzi ciężkie choroby, są niebezpieczne dla pracowników, a ich rozprzestrzenienie w populacji ludzkiej jest bardzo prawdopodobne. Zazwyczaj nie istnieją w stosunku do nich skuteczne metody profilaktyki lub leczenia, np.: wirus Ebola, wirus Lassa, wirus ospy prawdziwej.

Źródło: opracowano na podstawie [2][3].

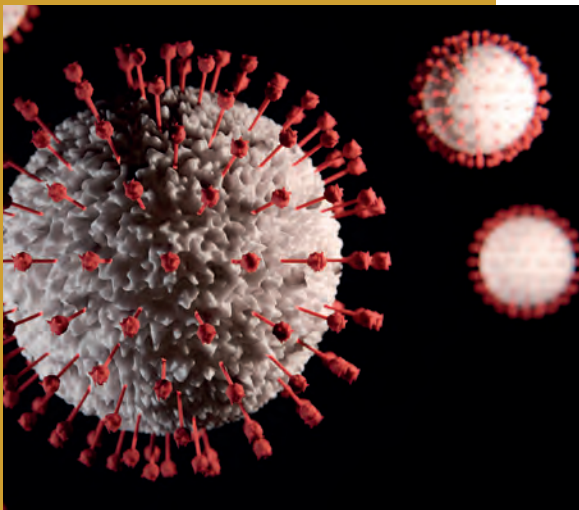


DROGI ZAKAŻENIA

Tab. 2. Drogi zakażenia (przenoszenia, szerzenia się) drobnoustrojów⁴.

Drogi zakażenia	Sposób i mechanizmy zakażenia
Kontakt bezpośredni (nie ma nośnika)	• kontakt seksualny • droga wertykalna (oznacza przeniesienie patogenu zakaźnego z matki na płód)
	• inokulacja (ekspozycja na zakażoną krew lub inny materiał zakaźny przez naruszenie ciągłości tkanek; nośnikiem jest przedmiot powodujący naruszenie ciągłości tkanek)
Kontakt pośredni	• kontakt błony śluzowej lub uszkodzonej skóry z przedmiotami lub powierzchniami zanieczyszczonymi materiałem zakaźnym (krwią, wydzielinami, wydaliniami) • przeniesienie rękoma materiału zakaźnego z przedmiotów codziennego użytku, lub rzadziej, publicznego użytku, na powierzchnię błony śluzowej lub uszkodzonej skóry (brudne ręce są najczęstszym nośnikiem zakażenia drogą kontaktu pośredniego)
Droga kropelkowa (materiałem zakaźnym jest śluz z dróg oddechowych i jamy ustnej rozpylony w powietrzu w postaci drobnych kropelek – tj. aerozolu)	• droga kropelkowo-powietrzna (nośnikiem jest powietrze) • droga kropelkowo-pyłowa (nośnikiem jest kolejno powietrze, pył, powietrze)
	• produkty spożywcze, napoje i potrawy mogą zostać zakażone w czasie pozyskiwania, przetwarzania, przechowywania, dystrybucji, przygotowywania potraw (tj. obróbki kulinarnej) czy ich podawania (np. za pośrednictwem brudnych naczyń kuchennych czy stołowych, brudnych rąk)
Droga pokarmowa (nośnikiem jest spożyty pokarm lub wypita woda)	• stawonogi (transmisja zakażenia w sposób biologiczny lub mechaniczny: wszy, pchły, komary, kleszcze, muchy itp.) • gryzonie (wektory i często rezerwuary zarasków: szczury, myszy i inne drobne gryzonie).
Wektory (żywi przenosiciele)	

Źródło: opracowano na podstawie [4].



EKSPOZYCJA ZAWODOWA

Ekspozycja zawodowa to narażenie pracownika (w naszym przypadku funkcjonariusza Policji) na kontakt z materiałem zakaźnym w związku z wykonywaną pracą (służbą) przez kontakt pośredni, np. w wyniku naruszenia ciągłości skóry przez: zakłucie, zadrapanie, skaleczenie narzędziem zanieczyszczonym materiałem zakaźnym, zachłapanie błon śluzowych lub uszkodzonej skóry oraz długotrwały kontakt skóry z dużą objętością materiału zakaźnego. Za materiał zakaźny uznaje się krew oraz inny materiał potencjalnie zakaźny, na który może być narażony policjant i który może zawierać patogeny^{5, 6, 7}.

Tab. 3. Klasyfikacja materiału biologicznego pod kątem zakaźności.

Materiał zakaźny	Inny materiał potencjalnie zakaźny	Materiał niezakaźny*
krew	• płyn mózgowo-rdzeniowy, • płyn opłucnowy, • płyn osierdziowy, • płyn maziowy, • płyn otrzewnowy, • płyn owodniowy, • nasienie, • treść dróg rodnych, • inne płyny ustrojowe zanieczyszczone w sposób widoczny krwią.	• ślina, • plwocina, • wydzielina z nosa, • pot, • łzy, • wymiociny, • mocz, • kał. * Jeżeli gołym okiem nie widzimy w nim domieszki krwi

Źródło: opracowano na podstawie [5,6].

CHARAKTERYSTYKA HIV, HBV I HCV ORAZ RYZYKO ZAKAŻENIA

HIV – infekcja HIV jest wywoływana ludzkim wirusem niedoboru odporności (osłabiającym układ immunologiczny i predysponującym osobę zarażoną do szerokiego zakresu nietypowych zakażeń). Mimo że wirus stwierdza się w różnych płynach ustrojowych, za źródło potencjalnego zakażenia w miejscu pracy uważa się tylko krew, gdyż w innych płynach jest zbyt mało cząsteczek wirusa, by mogły spowodować zakażenie. Do zakażenia w trakcie pracy dochodzi zwykle przez przypadkowe ukłucie się igłą lub kontakt błon śluzowych albo otwartych ran z zakażoną krwią. Prawdopodobieństwo zakażenia wynosi 0,23 proc. w przypadku ukłucia skażoną igłą oraz 0,09 proc. przy kontakcie skażonej krwi z błoną śluzową. Nie opracowano jeszcze szczepionki chroniącej przed zakażeniem wirusem HIV, jednak szybkie i właściwe działanie po kontakcie z materiałem zakaźnym może uchronić nas przed zakażeniem. Acquired immunodeficiency syndrome (AIDS), czyli zespół nabytego upośledzenia odporności to końcowy etap nieleczzonego zakażenia wirusem HIV.

HBV – wirus zapalenia wątroby typu B jest wirusem zakaźnym, który zwykle rozprzestrzenia się przez kontakt z zakażoną krwią lub innym potencjalnie zakaźnym materiałem. Jest przyczyną ostrego i przewlek-

łego zapalenia wątroby, marskości i raka wątroby. Wirusowe zapalenie wątroby typu B jest jedyną postacią zapalenia wątroby, na którą istnieje skuteczna szczepionka, dlatego do zakażenia w pracy dochodzi bardzo rzadko. Ocenia się, że ryzyko zakażenia HBV dotyczy tylko osób niezaszczepionych i wynosi od 6 do 30 proc., jeśli źródłem infekcji jest pacjent w aktywnej fazie choroby.

HCV – wirus zapalenia wątroby typu C jest patogenem szerzącym się przede wszystkim przez ekspozycję na zakażoną krew. Transmisja wirusa następuje głównie przez zakłucie zanieczyszczoną igłą. Wskaźnik ryzyka rozwoju HCV po ukłuciu skażoną igłą wynosi około 1,3 proc., jeśli źródło zakażenia jest dodatnie dla HCV. Aktualnie nie ma szczepionki, która chroniłaby przed zakażeniem HCV⁸.

PROFILAKTYKA POEKSPOZYCYJNA

Procedurę poekspozycyjną stosuje się w przypadku ekspozycji policjanta na materiał zakaźny (HIV, HBV, HCV). Za opracowanie procedury poekspozycyjnej odpowiedzialny jest pracodawca (kierownik jednostki organizacyjnej Policji). Składają się na nią trzy etapy: postępowanie nieswoiste wdrożone zaraz po zdarzeniu (niezależne od ryzyka, jakie niesie dane zdarzenie), postępowanie swoiste wobec poszczególnych patogenów oraz monitorowanie. Profilaktyki nie stosuje się po krótkotrwałej ekspozycji na skórę nieuszkodzoną (należy jedynie przemyć skórę wodą z mydłem). Zgodnie z art. 41 ust. 5 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi ekspozycja zawodowa jest traktowana jako wypadek przy pracy, a koszty profilaktyki po ekspozycji pokrywa pracodawca⁹.

Postępowanie nieswoiste po ekspozycji przezskórnej:

- nie tamować (jeśli krwotok nie jest obfity) ani nie wyciskać krwi,
- przemyć ranę pod bieżącą wodą lub umyć skórę wodą z mydłem,
- nie stosować środków dezynfekujących na bazie alkoholu,
- zranione miejsce zabezpieczyć jałowym opatrunkiem,
- przeprowadzić wywiad na temat choroby z osobą potencjalnie zakażoną.

Postępowanie nieswoiste po zachłapaniu błon śluzowych:

- błonę śluzową przepłukać kilkakrotnie czystą wodą lub solą fizjologiczną,
 - przeprowadzić wywiad na temat choroby z osobą potencjalnie zakażoną.
- Zdarzenie należy zgłosić przełożonemu oraz odnotować w dokumentacji.

Następnie należy jak najszybciej zgłosić się do ośrodka specjalistycznego w celu wykonania badań i kwalifikacji do profilaktyki swoistej:

- w przypadku, gdy pacjent źródłowy jest znany, należy pobrać i zabezpieczyć krew na badania serologiczne lub skierować go na badania do ośrodka specjalistycznego zajmującego się profilaktyką poekspozycyjną;
- jeżeli osoba będąca źródłem ekspozycji jest przytomna, powinna wyrazić pisemną zgodę na badania;
- w przypadku gdy źródłem ekspozycji jest osoba nieletnia poniżej 16. r.ż., zgodę na badania wyrażają opiekunowie prawni, a jeśli w wieku 16–18 lat – opiekunowie prawni i osoba badana¹⁰.





Postępowanie swoiste

HIV – profilaktykę lekową wdraża się do 48 godzin od ekspozycji (w wyjątkowych sytuacjach w przypadku ekspozycji dużego ryzyka – do 72 godzin). Ze względu na krótki przedział czasowy, szczególnie w ekspozycjach dużego ryzyka, jest zalecane wdrożenie leczenia jeszcze przed uzyskaniem wyników pacjenta źródłowego. Po wykluczeniu u niego zakażenia HIV profilaktykę należy przerwać. Leczenie profilaktyczne trwa 28 dni.

HBV – w profilaktyce zakażenia HBV stosuje się szczepienie lub swoistą immunoglobulinę. Szczepienie należy rozpocząć do siedmiu dni od ekspozycji.

HCV – nie ma swoistej profilaktyki przeciw zakażeniu HCV, wskazane jest jednak monitorowanie po narażeniu w celu ewentualnego wykrycia świeżego zakażenia HCV. Podjęte wówczas leczenie przyczynowe charakteryzuje się wysoką skutecznością.

MONITOROWANIE

HIV – badania monitorujące wykonywane są po 6, 12 i 24 tygodniach od zdarzenia. U osób, u których nie stosowano profilaktyki lekowej, obserwację można zakończyć w 12. tygodniu.

HBV – po narażeniu na zakażenie HBV badania wykonuje się w 12 i 24 tygodniu. Badania wykonywane w 6. miesiącu od ekspozycji należy wykonać przed podaniem ostatniej dawki szczepienia ze względu na ryzyko wykrycia antygenu szczepionkowego.

HCV – czas monitorowania zakażenia HCV jest uzależniony od rodzaju wykonywanych badań (w 3. i 6. miesiącu od ekspozycji lub w 6. tygodniu od ekspozycji). Wynik ujemny upoważnia do zakończenia monitorowania pod kątem tego zakażenia¹¹.

Postępowanie w trakcie interwencji z osobami mogącymi być potencjalnym źródłem zakażenia

1. Czynności fizyczne w trakcie sprawdzenia, kontroli osobistej, kontroli bagażu lub przeszukania należy podjąć dopiero po odmowie wykonania słownego polecenia opróżnienia zawartości kieszeni lub wydania przedmiotów mogących stwarzać dla nas zagrożenie.

2. Należy zawsze pamiętać o:

- możliwości agresywnego zachowania osoby pod wpływem alkoholu i środków odurzających,
- groźbie zaktucia igłami ukrytymi w ubraniu i rzeczach osoby, w stosunku do której prowadzimy czynności.

3. Kontroli odzieży lub bagażu należy dokonywać zawsze w rękawiczkach lateksowych, skórzanych lub antyprześluciowych (zastosowanie rękawiczek lateksowych zmniejsza o 50 proc. ryzyko zakażenia wirusem HIV przy zaktuciu igłą).

4. Podczas udzielania pierwszej pomocy należy korzystać z rękawiczek lateksowych oraz okularów ochronnych¹².

sierż. szt. **DAWID ŻAK**
Akademia Policji w Szczycinie

zdj. Jacek Konieczny, Akademia Policji w Szczycinie, unsplash



¹ Dyrektywa 2000/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 września 2000 r. w sprawie ochrony pracowników przed ryzykiem związanym z narażeniem na działanie czynników biologicznych w miejscu pracy (Dz. U. UE. L. Nr 262, s. 21, z późn. zm.).

² Tamże.

³ Czynniki biologiczne występujące w miejscu pracy, <https://www.gov.pl/web/gis/czynniki-biologiczne-wystepujace-w-miejscu-pracy> [dostęp: 27 listopada 2023 r.].

⁴ Drogi zakażenia (przenoszenia, szerzenia się zarażka), <https://www.wnoz.cm.umk.pl/panel/wp-content/uploads/6.pdf> [dostęp: 4.12.2023 r.].

⁵ J.E. Campbell, R.L. Alson, *International Trauma Life Support. Ratownictwo przedszpitalne w urazach*, Kraków 2022, s. 430.

⁶ M. Sobolewska-Pilarczyk, P. Rajewski, P. Rajewski, N. Hinz-Brylew, *Profilaktyka po ekspozycji zawodowej na materiał biologiczny – HIV, HBV, HCV – w praktyce klinicznej*, „Forum Medycyny Rodzinnej” 2016, t. 10, nr 5, s. 279–282.

⁷ W. Rymera, M. Beniowski, E. Mularska, *Profilaktyka poekspozycyjna po narażeniu na zakażenie HIV, HBV, HCV – rekomendacje Polskiego Towarzystwa Naukowego AIDS na 2013 r.*, HIV & AIDS, Review, t. 12, wyd. 4, 2013, s. 119–120.

⁸ J.E. Campbell, R.L. Alson, *International Trauma Life Support*, s. 427–430.

⁹ Ustawa z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2023 r. poz. 1284, z późn. zm.).

¹⁰ W. Rymera, M. Beniowski, E. Mularska, *Profilaktyka poekspozycyjna po narażeniu na zakażenie HIV, HBV, HCV – rekomendacje Polskiego Towarzystwa Naukowego AIDS na 2013 r.*, s. 120–121.

¹¹ Tamże, s. 121–123.

¹² A. Pawłowski, J. Pośpiech, *Podstawy interwencji policyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad podejmowania czynności wobec osób z zaburzeniami psychicznymi oraz nosicieli wirusa HIV*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013, s. 16–18.



HOŁD ZAMORDOWANYM POLICJANTOM

4 grudnia, w wyniku obrażeń zadanych z rąk przestępcy, który zaatakował policjantów w czasie przewożenia go do izby zatrzymań, odeszli asp. szt. Daniel Łuczyński i asp. szt. Ireneusz Michalak, funkcjonariusze Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna. Policjanci wypełnili tym samym do końca słowa rotę policyjnego ślubowania...

14 grudnia 2023 r. o godz. 10.00 w kościele pw. Ducha Świętego przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu oraz o godz. 14.00 w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Uzdrawienia Chorych w Łozinie odbyły się, zgodnie z ceremoniałem policyjnym, m.in. w asyście pocztów sztandarowych, kompanii reprezentacyjnej oraz orkiestr policyjnych, uroczystości pogrzebowe wrocławskich policjantów. W uroczystościach, oprócz rodziny, bliskich, przyjaciół i policjantów z całej Polski oraz z zagranicy, wzięli udział m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek, ówczesny p.o. komendant główny Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, ówczesny komendant wojewódzkiej Policji we Wrocławiu nadinsp. Dariusz Wesołowski i komendant miejskiej Policji we Wrocławiu mł. insp. Rafał Siczek, którzy przybyli wraz ze swoimi zastępcami. Nie zabrakło przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, m.in. ówczesnego wicewojewody dolnośląskiego Jarosława Kresa i prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka. Funkcjonariuszy żegnały tłumy.

Decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji, na wniosek komendanta głównego Policji, za zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji, złotą odznaką „Zasłużony Policjant” zostali odznaczeni pośmiertnie asp. szt. Ireneusz Michalak i asp. szt. Daniel Łuczyński. Postanowieniem Prezydenta RP żegnani funkcjonariusze zostali pośmiertnie mianowani na stopień podkomisarza Policji. Podczas mszy świętych nastąpiły uroczyste odznaczenia oraz mianowania na wyższe stopnie służbowe poległych policjantów.

Podkomisarze wstąpili w szeregi Policji 19 i 26 lat temu, zawsze byli otwarci na potrzeby innych, dzieląc się swoim doświadczeniem oraz wiedzą z młodszymi kolegami. W swoim stanowczo zbyt wcześnie zakończonym życiu dali się poznać jako ciepłi, uśmiechnięci, życzliwi i uczynni Koledzy. Na zawsze w naszych sercach pozostaną jako pomocni i gotowi poświęcić każdemu swój czas.

oprac. K C h

POLSKO-NIEMIECKA WSPÓŁPRACA W PASIE NADMORSKIM



zdj. WKS KWP w Szczycinie

List intencyjny dotyczący utworzenia wspólnego polsko-niemieckiego zespołu policyjnego został podpisany 5 grudnia 2023 r. w KMP w Świnoujściu. Wstępne porozumienie zakłada utworzenie stałych polsko-niemieckich patroli policyjnych, które będą aktywne na obszarze odpowiedzialności Komendy Miejskiej Policji w Świnoujściu i Polizeirevier Heringsdorf. Działania pogłębią polsko-niemieckie stosunki między służbami i zwiększą bezpieczeństwo obywateli obu krajów w pasie nadmorskim.

List intencyjny między Komendą Wojewódzką Policji w Szczecinie a Prezydium Policji w Neubrandenburgu podpisali komendant wojewódzkiej Policji w Szczecinie nadinsp. Tomasz Trawiński i prezydent Prezydium Policji w Neubrandenburgu Thomas Dabel.

Zaplanowano, że w związku z podpisaniem listu intencyjnego program pilotażowy obejmujący szkolenia językowe, policyjne i kulturowe dla polskich i niemieckich funkcjonariuszy – członków nowego zespołu rozpocznie się w kwietniu 2024 r. Planuje się, że stałe patrole rozpoczną służby już w okresie wakacyjnym, w czasie zwiększonej aktywności turystycznej, wspomagając tym samym regularne siły Policji na wymienionych uprzednio obszarach.

oprac. K C h

MEDALE, ODZNAKI I ZNAKI ZASZCZYTNE

Medale i odznaczenia to nieodzowna forma nagradzania najbardziej zasłużonych osób. Resortowe odznaczenia są przyznawane właściwie od istnienia pierwszych służb porządkowych. Honorowe wyróżnienia są nadawane za szczególne zasługi, wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej lub społecznej, za akty odwagi i poświęcenia oraz w celu upamiętnienia wydarzeń. Odznaczenia dzielą się na ogół na: ordery, krzyże, medale, gwiazdy i odznaki. Nowożytny system orderowo-odznaczeniowy wytworzył się w połowie XIX w. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i powołaniu Policji Państwowej uchwalono powstanie nowych odznaczeń. Niektóre z nich nadawane są do dziś.

Krzyż Zasługi za Dzielność

ustanowiony przez Prezydenta RP rozporządzeniem z 7 marca 1928 r. o ustanowieniu Krzyża Zasługi za Dzielność (Dz. U. Nr 30, poz. 279 – akt nieobowiązujący) i odnowiony ustawą z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. z 2023 r. poz. 2053, z późn. zm.). Nadawany funkcjonariuszom i żołnierzom oraz wyjątkowo innym osobom za czyny spełnione w specjalnie ciężkich warunkach, z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia, w obronie prawa, nietykalności granic państwowych oraz życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli. Może być nadawany tej samej osobie wielokrotnie. W okresie międzywojennym krzyż zasługi był przyznawany szeregowym i oficerom P.P., Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej. Do 1936 r. „(...) odznaczonych zostało 233 policjantów, w tym 20 oficerów i 213 szeregowych. W liczbie tej 4-ch po raz drugi. Z ogólnej ilości – 38 odznaczonych zostało już po śmierci. Do «Krzyża Zasługi za Dzielność» przy pierwszym i drugim odznaczeniu przywiązana jest dożywotnia pensja w wysokości 200 zł rocznie. Dla zapewnienia warunków egzystencji pozostałe wdowy i sieroty po poległych otrzymują jednorazową odprawę w wysokości 24 miesięcznego uposażenia pobieranego ostatnio oraz emeryturę, bez względu na czas służby męża lub ojca” – donosił „Przegląd Policyjny” w 1936 r.

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja

został ustanowiony jako odznaka okolicznościowa 10 lutego 2021 r. zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji (Dz. Urz. MSWiA poz. 6, z późn. zm.) dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego 10 lutego 2010 r. podkom. Policji Andrzeja Struja. 29 grudnia 2021 r. zmieniono nazwę odznaczenia na „Medal” i dołączono do aktu prawnego ustanawiającego medal „Za Zasługi dla Policji”.

Medal może być nadany funkcjonariuszom Policji za podjęcie:

- poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia;
- w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia.

Wraz z nadaniem medalu przyznaje się nagrodę pieniężną; ponadto z tytułu przyznania odznaczenia podwyższa się emeryturę o 1 proc. podstawy jej wymiaru. Medal nadaje, a nagrodę przyznaje minister właściwy do spraw wewnętrznych z własnej inicjatywy albo na wniosek komendanta głównego Policji. Medal może być nadany, a nagroda przyznana pośmiertnie i przekazana najbliższej rodzinie zmarłego policjanta. Odznaczenie nosi się na lewej piersi po odznakach polskich orderów i odznaczeń państwowych. Projekt medalu wykonał policjant – Lesław Sztangret z inicjatywy Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP.



podkom. Andrzej Struj
(1968–2010)



Odznaka „Zasłużony Policjant”

ustanowiona w 2000 r. rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji z 14 sierpnia 2000 r. w sprawie wzorów odznak policyjnych oraz szczegółowych zasad i trybu ich nadawania policjantom (Dz. U. z 2022 r. poz. 2145, z późn. zm.). Nadawana jest policjantowi w uznaniu szczególnych zasług i osiągnięć służbowych, którymi przyczynił się do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Odznaka ma trzy stopnie: I – złota, II – srebrna, III – brązowa. Może być nadana również pośmiertnie. Przy nadawaniu odznaki zachowuje się kolejność w stopniach, jednakże w szczególnie uzasadnionych przypadkach odznakę można nadać z pominięciem ich kolejności. Odznakę nadaje minister właściwy do spraw wewnętrznych z własnej inicjatywy lub na wniosek komendanta głównego Policji. Odznakę nosi się na lewej stronie piersi w kolejności za odznaczeniami państwowymi i medalem „Za Zasługi dla Policji”.



Medal „Za Zasługi dla Policji”

ustanowiony ustawą z 7 czerwca 2001 r. o ustanowieniu medalu „Za Zasługi dla Policji” oraz medalu im. podkom. Policji Andrzeja Struja (Dz. U. Nr 70, poz. 726, z późn. zm.) jako odznaczenie za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji. Medal ten przyznaje się również za współpracę polskiej Policji z policjami innych państw. Ma trzy stopnie: I stopień – złoty, II stopień – srebrny, III stopień – brązowy. Został zaprojektowany przez pracownika Policji – Bożenę Roland. Nadaje go minister właściwy do spraw wewnętrznych z własnej inicjatywy lub na wniosek komendanta głównego Policji.



Medal „Za Długoletnią Służbę”

ustanowiony ustawą z 8 stycznia 1938 r. o medalu „Za Długoletnią Służbę” (Dz. U. Nr 3, poz. 11 – akt nieobowiązujący). W 2007 r. został przywrócony do systemu odznaczeń państwowych. Dzieli się na trzy stopnie: złoty, srebrny i brązowy. Medal nadawali właściwi ministrowie lub inne naczelne organy władzy państwowej. Prawo do medalu uzyskiwało się z tytułu pracy w służbie państwa lub instytucji publicznych. Po 10 latach służby pełnionej po 11 listopada 1918 r. uzyskiwało się brązowy medal, po 20 latach – srebrny, a po 30 latach miał być przyznawany medal złoty, do czego nie doszło z powodu wybuchu II wojny światowej. Medal ustanowiono ustawą z 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. z 2023 r. poz. 2053, z późn. zm.). Równocześnie Prezydent RP rozporządzeniem z 31 lipca 2007 r. zmienił rozporządzenie z 1992 r. w sprawie opisu, materiału, wymiarów, wzorów rysunkowych oraz sposobu i okoliczności noszenia odznak, orderów i odznaczeń. Co ciekawe, w międzywojniu odznaczeni ponosili koszty wykonania medalu.

oprac. I P K





KAŻDĄ SYTUACJĘ DA SIĘ ROZWIĄZAĆ

asp. szt. **DANUTA WALOSZCZYK**

bardzo lubię tę pracę. Atmosfera jest u nas naprawdę dobra. Prawie wszyscy są młodszy ode mnie, ale możemy sobie ufać i jesteśmy lojalni wobec siebie, a to najważniejsze. Nie wyobrażam sobie, żebym musiała patrzeć koledze na ręce albo nie mieć do niego zaufania – mówi kępińska policjantka.

DECYZJA I CZAS

Kępno liczy około 14 tys. mieszkańców. – Małomiasteczkowo, ale ciągle się coś dzieje – mówi Danuta Waloszczyk, która do Policji trafiła dzięki praktykom na studiach z resocjalizacji. We wrocławskim komisariacie było na tyle ciekawie, że laureatka zdecydowała się również zgłosić na praktyki w rodzinnym mieście. Dzięki temu miała porównanie pracy Policji w dużym i mniejszym mieście. – Wtedy miałam już pewność, że po studiach będę chciała dostać się do Policji.

Służba nie jest jednak usłana różami. Do trudniejszych rzeczy, do których trzeba się przyzwyczaić, należą stres i presja czasu. – Mam mnóstwo deadline'ów w głowie. Wszystko jest na wczoraj. Czasem terminy i sprawy spędzają sen z powiek. Ale za cenę, że praca jest ciekawa, da się to przeżyć i przyzwyczaić. Nie narzekam – mówi laureatka.

A na pytanie o szczególne cechy dobrego policjanta, odpowiada, że oprócz oczywistych – odwagi i empatii – najważniejsze jest, aby nie bać się podejmować decyzji. Jest źle, jeśli policjant nie potrafi się zdecydować i czeka, aż ktoś inny za niego podejmie decyzję. Trzeba próbować, pomyśleć i zdecydować. Z każdej sytuacji jest wyjście i każdą sytuację da się rozwiązać.

Nic więc zaskakującego, że w oczach przełożonych jest postrzegana jako „typ zwycięzcy w starciu z krzywdą słabszych, niesprawiedliwością i obłudą. Nie ma dla niej sytuacji niemożliwej do rozwiązania”.

Po służbie asp. szt. Danuta Waloszczyk lubi oddać się dobrej lekturze, a jak jest więcej czasu, udaje się w podróż.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. KPP w Kępnie

– Wszyscy mówią do niej Danką. Jest bardzo lubiana. Łatwo wchodzi w interakcję z drugim człowiekiem, szybko nawiązuje rozmowę. Wie, w którą stronę uderzyć, żeby dotrzeć do człowieka. A przede wszystkim jest bardzo skromna – mówi o tegorocznej laureatce konkursu „Policjant, który mi pomógł” asp. szt. Danucie Waloszczyk komendant powiatowy Policji w Kępnie mł. insp. Mirosław Józefiak.

A w zgłoszeniu do konkursu czytamy: „(...) Podjęta kroki, które wynikały z głębokiego poczucia empatii i potrzeby udzielania natychmiastowej, wielokierunkowej pomocy cierpiącej osobie, przywrócenia jej godnych warunków życia (...). Jest osobą niezwykle zaangażowaną w niesienie pomocy innym, szczególnie starszym, nieporadnym, samotnym, skrzywdzonym przez los i dotkniętym przestępstwem”. Do XVI edycji konkursu kępińską policjantkę zgłosiło Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kępnie.

WSPÓLNIE ŁATWIEJ

Sama uhonorowana tym społecznym zaufaniem laureatka mówi: – Nagroda była dla mnie dużym wyróżnieniem, ale uważam, że nie tylko ja rozwiązywałam sprawę tej pani. Pomagaliśmy wspólnie z zastępcą naczelnika mojego wydziału nadkom. Mateuszem Lewkiem. On był siłą napędową i w niektórych momentach pomagał nawet więcej niż ja. Tak po prostu wyszło, że mnie wyróżnili, ale uważam, że jemu należą się bardzo duże słowa uznania.

A sprawa dotyczyła starszej kobiety okradanej przez swoją opiekunkę społeczną. Udało się to zakończyć aktem oskarżenia. Było w tej sprawie kilka zarzutów o oszustwa i przywłaszczenia.

Asp. szt. Danuta Waloszczyk służy w Zespole Dochodzeniowo-Śledczym Wydziału Kryminalnego KPP w Kępnie od 17 lat. – I dalej

ŚLEDZTWA POWYBUCHOWE OPOLE 2023

Centralne Biuro Śledcze Policji ze wsparciem KWP w Opolu zorganizowało i przeprowadziło szkolenie z zakresu śledztwa po wybuchu. Celem były utrwalenie wiedzy związanej z prawidłowym ujawnianiem i zabezpieczeniem śladów na miejscu eksplozji urządzenia wybuchowego, a także przypomnienie zasad bezpieczeństwa podczas prowadzenia działań minersko-pirotechnicznych z materiałami wybuchowymi oraz środkami inicjującymi. W szkoleniu uczestniczyło ponad 100 osób – funkcjonariusze zespołów ATK i nieetatowych grup rozpoznania minersko-pirotechnicznego z komend wojewódzkich Policji i zarządów CBŚP, funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach oraz prokuratorzy. Szkolenie odbyło się na poligonie wojskowym Górki-Winów 10. Brygady Logistycznej w Opolu. Pirotechnicy zamontowali w trzech pojazdach przeznaczonych do ćwiczeń urządzenia wybuchowe, które zdetonowano, obrazując w ten sposób skalę, siłę i skutek wybuchu. W kolejnej fazie szkolenia uczestnicy przeprowadzili oględziny miejsc zdarzeń z podziałem na odpowiednie strefy i m.in. opisali efekt wybuchu w protokołach. Omówiono także praktyczne aspekty ujawniania i zabezpieczania bardzo specyficznych śladów kryminalistycznych, które występują przy tego typu zdarzeniach. Ponadto omówiono rolę, zadania i zakres czynności poszczególnych służb na miejscu zdarzenia, w którym wykorzystano materiały wybuchowe.

oprac. KCh



REKLAMA

TAURUS

PRZY ZAKUPIE TAURUS G3 GRAWER **GRATIS**



BIURO HANDLOWE / SKLEP FIRMOWY / STRZELNICA / RUSZNIKARNIA / SERWIS BRONI
ul. Stefana Starzyńskiego 43, 05-090 Dawidy Bankowe, +48 22 460 47 00, kaliber@kaliber.pl

GALERIA BRONI
ul. Św. Maksymiliana Kolbego 16, 02-781 Warszawa, +48 22 644 57 07, galeriabroni@kaliber.pl

www.kaliber.pl



GODZINY NADLICZBOWE – REKOMPENSATY

Od 1 stycznia 2024 r. osobom zatrudnionym w służbie cywilnej przysługuje wynagrodzenie za nadgodziny lub czas wolny. Właśnie weszła w życie zmiana przepisów dotyczących rekompensowania pracy w godzinach nadliczbowych członkom korpusu służby cywilnej.

Zmiana dotyczy osób zatrudnionych w służbie cywilnej, które ustawa definiuje jako:

- pracowników służby cywilnej (osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę);
- urzędników służby cywilnej (osoby zatrudnione na podstawie mianowania);
- członków korpusu służby cywilnej (pracownicy i urzędnicy służby cywilnej, a także osoby zatrudnione na wyższym stanowisku w służbie cywilnej).

Czas pracy członków korpusu służby cywilnej, co do zasady, nie może przekraczać osiem godzin na dobę i średnio 40 godzin na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym, nie dłuższym niż cztery miesiące. Jedynie w przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy i jej organizacją mogą być stosowane rozkłady czasu pracy, w których jest dopuszczalne przedłużenie czasu pracy do 12 godzin na dobę.

Obowiązujące przepisy ustawy o służbie cywilnej dopuszczają świadczenie pracy w godzinach nadliczbowych przez członków korpusu służby cywilnej na polecenie przełożonego, jeżeli wymagają tego potrzeby urzędu, w tym w wyjątkowych przypadkach także w nocy oraz w niedziele i święta. Ustawa określa także rekompensatę za pracę w nadgodzinach:

- pracownikowi służby cywilnej za pracę wykonywaną na polecenie przełożonego w godzinach nadliczbowych przysługuje czas wolny w tym samym wymiarze;
- urzędnikowi służby cywilnej za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywaną w porze nocnej przysługuje czas wolny w tym samym wymiarze.

ZASADY REKOMPENSATY PO ZMIANACH

Zasady rekompensaty mogą być przyznawane w różnych formach:

- pracownikowi służby cywilnej za pracę wykonywaną na polecenie przełożonego w godzinach nadliczbowych będzie przysługiwał

czas wolny w tym samym wymiarze albo wynagrodzenie;

- urzędnikowi służby cywilnej za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywaną w porze nocnej będzie przysługiwał czas wolny w tym samym wymiarze albo wynagrodzenie; również urzędnik świadczący pracę w innym systemie czasu pracy niż system, w którym praca jest wykonywana wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta, za pracę w niedzielę będzie miał prawo do dnia wolnego w najbliższym tygodniu, a za pracę w święto otrzyma inny dzień wolny albo wynagrodzenie za czas przepracowany w tych dniach;
- osobie zajmującej wyższe stanowisko w służbie cywilnej, z wyłączeniem dyrektora generalnego urzędu i kierownika urzędu, za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywaną na polecenie przełożonego (w porze nocnej, dniu wolnym wynikającym z rozkładu czasu pracy oraz niedzielę i święto albo w dniu wolnym udzielonym w zamian za pracę w niedzielę i święto) będzie możliwość udzielenia czasu wolnego w tym samym wymiarze albo wynagrodzenia.

Aby otrzymać takie wynagrodzenie, członek KSC powinien wystąpić z wnioskiem w formie pisemnej w postaci papierowej albo elektronicznej w terminie 14 dni po dniu zakończenia okresu rozliczeniowego. Wniosek będzie rozpatrywany w terminie 14 dni od jego złożenia. Podkreślenia wymaga, że złożenie wniosku za pośrednictwem przełożonego nie powoduje automatycznie przyznania wynagrodzenia. To dyrektor generalny urzędu będzie podejmował decyzję o jego przyznaniu.

Podstawa prawna:

- art. 97 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 2022 r. poz. 1691, z późn. zm.);
- art. 5 ustawy z 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1598, z późn. zm.).

oprac. I P K

ŚMIGŁOWCE

W RUCHU DROGOWYM

Nadzorowanie ruchu drogowego, zarządzanie patrolami na drogach, rejestracja wykroczeń i wypadków, pościgi. Dla nowych śmigłowców Bell-407GX takie zadania nie sprawią kłopotu. Policjanci ruchu drogowego otrzymują silne wsparcie z powietrza.

Komenda Główna Policji od 2017 r. realizuje projekty, dzięki którym policjanci rd mogą pracować z nowoczesnym sprzętem wspierającym działania na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Środki pozyskane z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 pozwoliły na zakup m.in. furgonów profilaktyczno-edukacyjnych, ambulansów pogotowia ruchu drogowego, pojazdów ekip techniki drogowej i ekologii, radiowozów oznakowanych i nieoznakowanych z wideorejestratorami, motocykli dla służby ruchu drogowego i laserowych mierników prędkości. Łączna wartość projektów już zrealizowanych i wdrażanych wynosi ponad 468 mln zł, w tym ok. 398 mln zł dofinansowania ze środków UE i ponad 70 mln zł współfinansowania z budżetu państwa. Jednym z największych, realizowanych przez KGP, jest projekt pn. „Bezpieczniej na drogach – lotniczy nadzór nad ruchem drogowym” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Za około 169 mln zł zakupiono cztery śmigłowce typu Bell-407GX z wyposażeniem oraz specjalistycznymi szkoleniami dla pilotów śmigłowców Bell i dla mechaników.

KONFERENCJA

W marcu ub.r. została podpisana umowa na dostawę czterech nowych śmigłowców patrolowo-obszernych, a 12 grudnia odbyła się konferencja podsumowująca efekty realizacji projektu przyczyniającego się do spełnienia ustawowego obowiązku Policji, czyli czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu drogowego, kierowania ruchem i jego kontroli. Podczas konferencji przybliżono wyzwania, którym musiał sprostać zespół zaangażowany w realizację przedsięwzięcia, przedstawiono rolę śmigłowców podczas realizacji zadań dla rd, historię lotnictwa Policji oraz jej

zob. autor, Airborne Technologies

obecny stan. Omówiono możliwości techniczne nowych statków powietrznych. Prelegenci zgodzili się, że maszyny przyczynią się do sprawniejszej i efektywniejszej realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez Policję. Będą również działały prewencyjnie, dyscyplinując uczestników rd w przestrzeganiu przepisów kodeksu drogowego. Polska Policja znalazła się w czołówce państw używających tych wielozadaniowych helikopterów pod względem ich liczby.

BELL-407GX

Na zakończenie konferencji uczestnicy mogli zobaczyć flotę Lotnictwa Policji w hangarze Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP na lotnisku Warszawa-Babice.

Głównym zainteresowaniem cieszyły się Belle-407GX, które obok S-70i Black Hawk i Belli-206 będą wspierać działania policyjne w kraju.

Szczególną zaletą wyposażenia Belli-407 jest System Obserwacji Lotniczej wyposażony w specjalną głowicę optoelektroniczną włącznie z termowizją i noktowizją, system rejestracji i transmisji obrazu oraz sterowany reflektor olśniewający. Zestaw ten pozwala monitorować sytuację z perspektywy śmigłowca w czasie rzeczywistym. Maszyny mogą lecieć z prędkością przelotową 216 km/h, co z zamontowanym dodatkowym zbiornikiem paliwa umożliwia osiągnięcie zasięgu 700 km i utrzymanie maszyny w powietrzu przez trzy i pół godziny. Nowy śmigłowiec może zabrać na pokład pilota, operatora SOL oraz czterech podróżnych.

Lotnictwo Policji wykorzystuje śmigłowce nie tylko do działań patrolowo-obszernych, ale też do zabezpieczenia imprez masowych, poszukiwań osób zaginionych, pościgów za przestępcami czy transportu organów. Łącznie policyjna flota będzie użytkowała siedem śmigłowców Bell-407GX, co wpisuje się także w kwestię jej ujednolicenia.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI





• MĘŻCZYZNA WPAŁ DO LODOWATEJ ODRY

15 listopada – Wrocław

Tuż przed północą patrol w składzie st. post. Kamila Betlej oraz st. post. Aleksander Olkiewicz został skierowany w okolicę mostu Sikorskiego, aby udzielić pomocy mężczyźnie, który w nieznanych okolicznościach wpadł do lodowatej Odry. Policjanci udali się we wskazany rejon, gdzie szybko zlokalizowali 35-latkę wzywającą pomocy. Nie potrafił samodzielnie wydostać się z nurtu rzeki i błyskawicznie opadał z sił. Dzięki użyciu bojki ratunkowej oraz profesjonalnemu podejściu obojga mundurowych ta niebezpieczna sytuacja miał swój szczęśliwy finał. Najbardziej zaskakujący okazał się powód, który doprowadziły do tej interwencji: lekomyślność – mężczyzna wszedł do wody z własnej woli. (KWP we Wrocławiu)



• ODWAŻNA INTERWENCJA MŁODEJ POLICJANTKI

17 listopada – Trzebcz

Post. Emilia Chmielowska z lubińskiej komendy w wolnym czasie realizuje swoją pasję, którą jest jazda konna. Gdy przebywała w stadninie, zauważyła mężczyznę, który był pod wpływem alkoholu. Po pewnym czasie mężczyzna ten wszedł do samochodu i ruszył. Policjantka natychmiast za nim pobiegła i dogoniła go przy skrzyżowaniu. Otworzyła drzwi samochodu i nie wahając się ani chwili, wyciągnęła kluczyki ze stacyjki, a o całej sytuacji powiadomiła oficera dyżurnego. Gdy przybyło wsparcie, kierującego zbadano alkomatem. Wynik był rekordowy – trzy promile alkoholu. Dodatkowo okazało się, że samochód został skradziony jej koleżance, a 60-latek od sześciu lat miał cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. (KPP w Lubinie).



• DWUKROTNIE URATOWALI ŻYCIE TEJ SAMEJ OSOBY

16 listopada – Zgierz

St. post. Jakub Biernacki i st. post. Roksana Sterna z KPP w Zgierzu zostali skierowani na interwencję, z opisu której wynikało, że znajdujący się w kryzysie emocjonalnym mężczyzna chce targnąć się na swoje życie. Już na miejscu, w pomieszczeniu gospodarczym znaleźli nieprzytomnego 57-latkę. Natychmiast przystąpili do resuscytacji, w wyniku której osoba odzyskała przytomność. W oczekiwaniu na karetkę policjanci monitorowali stan poszkodowanego, niestety pogarszający się. Mężczyzna po raz drugi utracił funkcje życiowe. Dzięki ponownie podjętej resuscytacji odzyskał świadomość i kilka minut później trafił pod opiekę załogi pogotowia ratunkowego. (KWP w Łodzi)



• NAJPIERW URATOWANY, POTEM ZATRZYMANY

20 listopada – Białasy

Było już po północy, gdy st. sierż. Sandra Budzawska-Rogalska, policjantka z PP w Rościszewie jechała ze służby do domu. W pewnym momencie zauważyła, że w przydrożnym rowie na dachu leży samochód, z którego wydobywają się kłęby dymu. Policjantka podbiegła do auta, w którym był zakleszczony młody mężczyzna. Funkcjonariuszka od razu przystąpiła do działania, wybiła szybę i wspólnie z innym kierowcą wyciągnęła mężczyznę z dymiącego pojazdu. Podczas akcji ratunkowej mundurowa wyczuła silny zapach alkoholu od poszkodowanego. Nie pozwoliła mu odejść, zabezpieczyła miejsce zdarzenia i wezwała wsparcie. Okazało się, że uratowany właśnie 23-latek miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. (KWP zs. w Radomiu)

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy listopada do połowy grudnia 2023 r.



• POMOGŁA 18-LATKOWI

27 listopada – Trasa Żaba – Smarchowice Nowe

Mł. asp. Daria Tomczak jest dzielnicową w KPP w Namysłowie. W czasie wolnym od służby wracała ze swoją rodziną do domu. Było ciemno, droga była zaśnieżona, a warunki do jazdy trudne. W pewnym momencie policjantka zauważyła rozbity na poboczu samochód. Bez wahania pobiegła sprawdzić, czy ktoś nie potrzebuje pomocy. Pasażer z rozbitego auta mocno krwawił z rany na głowie i wymagał opieki medycznej. Mundurowa udzieliła mu pomocy i wezwała służby. Zabezpieczyła miejsce zdarzenia i monitorowała stan 18-latkę do przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Obrażenia mężczyzny były na tyle poważne, że trafił do szpitala. Dzielnicowa po przybyciu policjantów przekazała im swoje ustalenia. (KWP w Opolu)



• Z ZAPALENIEM PŁUC LEŻAŁA W PUSTOSTANIE

5 grudnia – Bydgoszcz

Policjanci z komisariatu na Wyżynach sierż. Mateusz Wojciechowski i post. Justyna Cybulska kontrolowali miejsca przebywania osób będących w kryzysie bezdomności. Ich uwagę zwrócił budynek pod lasem, który nie miał szyb w oknach ani drzwi. Podczas sprawdzania pomieszczeń znaleźli leżącą kobietę, która nie była ubrana stosownie do pory roku i nie była niczym okryta. Przekazała policjantom, że bołą ją nogi i nie jest w stanie chodzić ani nawet stać, że źle jej się oddycha, a do tego jest jej zimno. Okazało się również, że od kilku dni nie jadła żadnego posiłku. Policjanci wezwali, za pośrednictwem dyżurnego, załogę pogotowia. Po zbadaniu przez medyków kobieta została zabrana do szpitala. (KWP w Bydgoszczy)



• SZYBKĄ REAKCJĄ URATOWAŁA ŻYCIE KOBIETY

30 listopada – Żary

Dzielnicowy z KPP w Żarach asp. Tomasz Cehańczuk pełnił służbę na terenie miasta. Na jednej z ulic zauważył samochód, którego styl jazdy wskazywał, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu. Nagle samochód się zatrzymał. Od strony kierowcy wysiadła roztrzęsiona kobieta, która podbiegła w stronę pasażerki. Policjant ustawił radiowóz przed tym pojazdem i włączył sygnały świetlne. Pobiegł do pasażerki, z którą nie było kontaktu, jej oddech był niewyczuwalny, a z ust leciała jej krew. Udrożnił jej drogi oddechowe i udzielił pierwszej pomocy. W tym czasie kierująca wezwała pogotowie. Pasażerka odzyskała przytomność i została przekazana zespołowi ratownictwa medycznego. (KPP w Żarach)



• SĄSIEDZKA CZUJNOŚĆ ZAPOBIEGŁA TRAGEDII

8 grudnia – Winne-Podbukowina

Mł. asp. Paweł Pawłowski, sierż. szt. Denis Buczek i st. sierż. Jacek Karnas z KP w Dubiecku otrzymali zgłoszenie od dyżurnego, aby sprawdzić, czy samotnie mieszkający mężczyzna nie potrzebuje pomocy. Sąsiedzi zgłosili, że od trzech dni nie widzieli pana Stanisława, który leczy się na choroby przewlekłe. Policjanci szybko pojawili się na miejscu i weszli do domu 80-latkę, który półprzytomny leżał na łóżku i trząsł się z zimna. Mundurowi zajęli się mężczyzną do przyjazdu karetki. Na ręce komendanta głównego Policji, wojewódzkiego w Rzeszowie i miejskiego w Przemyśle wpłynęły podziękowania od wdzięcznej sąsiadki uratowanego z wyrazami uznania za heroiczną postawę funkcjonariuszy, które zostały przekazane na adres redakcji „Gazety Policyjnej”. (KP w Dubiecku)

oprac. KATARZYNA CHRZANOWSKA,
TOMASZ DĄBROWSKI



BYŁEM SKOCZKIEM

Sierżant sztabowy Marek Gwóźdź usiadł na belce rozbiegu skoczni. Spojrzał w dół i uśmiechnął się. Choć miał przypięte narty, nie odepchnął się. Kiedyś był w kadrze narodowej z Adamem Małyszem, dziś jest w Samodzielnym Pododdziale Prewencji Policji w Bielsku-Białej.

Gdy zszedł z rozbiegu, głęboko westchnął. Ożyły wspomnienia.

– Pięknie było! Ostatni raz siedziałem na belce jako sportowiec w 2000 r., a 20 lat temu właśnie na belce w Zakopanem oświadczyłem się Ani. Usiadła obok mnie, a ja jej powiedziałem: „Pół życia spędziłem w sporcie, a drugą połowę chciałbym spędzić z Tobą”. Zgodziła się. Nie miała wyjścia.

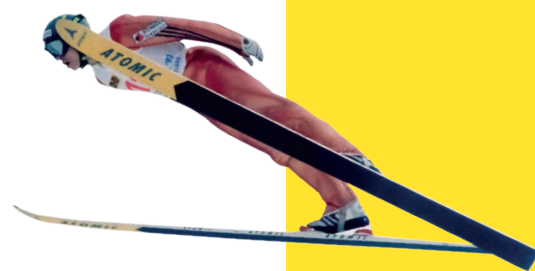
Z MAŁYSZEM W KADRZE

Marek Gwóźdź zawsze kochał sport i śnieg. Jak tylko spadł pierwszy, zawsze sprawdzał, czy już można ubić jakąś skocznię. Szedł z kolegami pod las i robił skocznie 5-metrowe, 10-metrowe, a czasem nawet udawało się zrobić 30-metrowe. We wsi była także prawdziwa skocznia Na Spadzie, jeszcze z czasów wojny. To tam na pierwsze prawdziwe treningi w drugiej klasie szkoły podstawowej zaprowadził go trener Franciszek Klima.

– Latem, gdy zaczęliśmy treningi w klubie BBTS Bielsko-Biała, była nas chyba setka dzieciaków. Jesienią kilku ubyło,



Marek Gwóźdź
na zawody
pucharu świata
1997 r.
w Nagano
pojechał
m.in. z Adamem
Małyszem

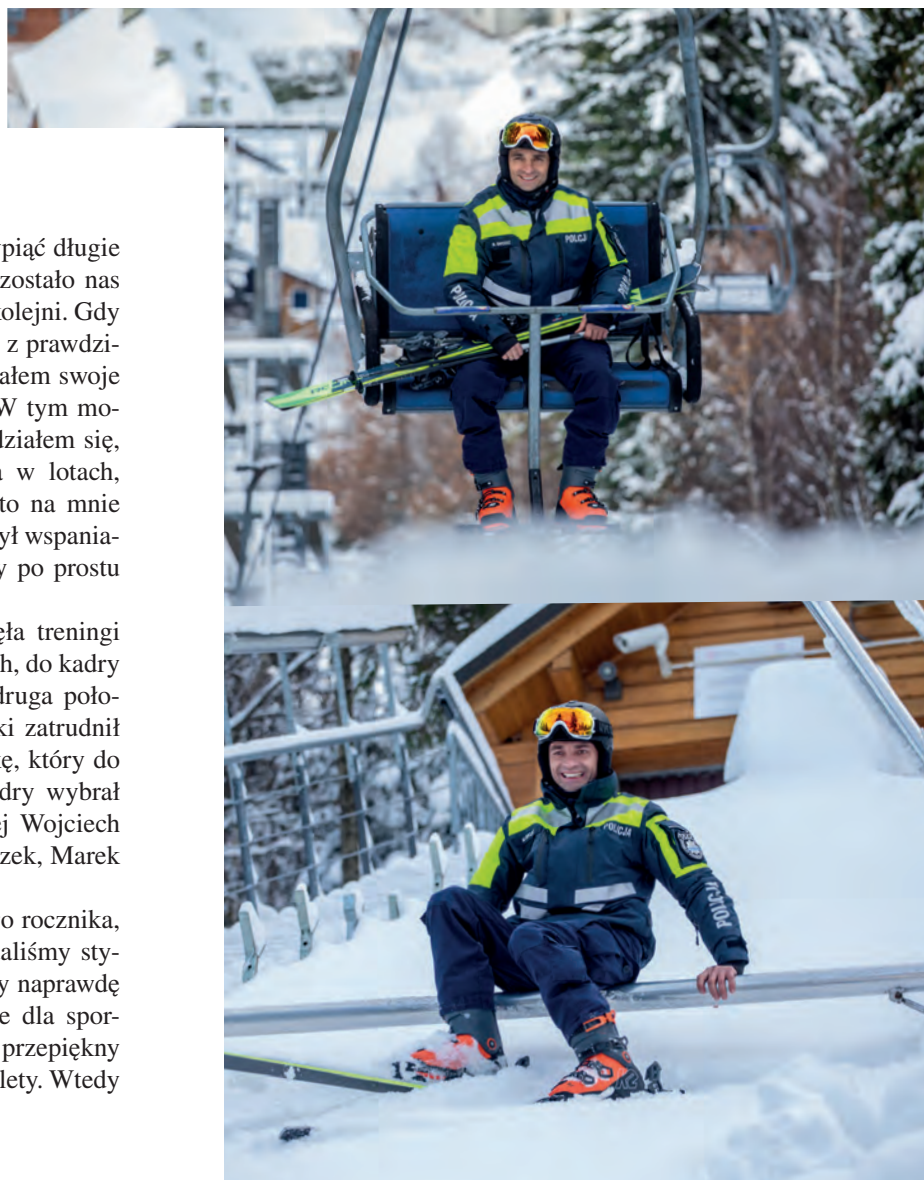




a gdy przyszła zima i trzeba było przypiąć długie narty i jeździć najpierw spod progu, zostało nas może trzydziestu. Tak wykruszali się kolejni. Gdy pierwszy raz w życiu miałem skoczyć z prawdziwej skoczni Biła i po schodach dźwigałem swoje narty, wziął je ode mnie Piotr Fijas. W tym momencie go nie poznałem. Gdy dowiedziałem się, że to właśnie on, rekordzista świata w lotach, wniósł mi narty na rozbieg, zrobiło to na mnie ogromne wrażenie. Pan Piotr zawsze był wspaniałym człowiekiem. Ale do mnie wtedy po prostu uśmiechnęło się szczęście.

Z setki dzieciaków, która rozpoczęła treningi z Markiem Gwoździem w Wilkowicach, do kadry narodowej dotarł tylko on. To była druga połowa lat 90. i Polski Związek Narciarski zatrudnił czeskiego szkoleniowca Pavla Mikeskę, który do pomocy wziął Piotra Fijasa, a do kadry wybrał kilku nastolatków. Znaleźli się w niej Wojciech Skupień, Robert Mateja, Łukasz Kruczek, Marek Gwóźdź i Adam Małysz.

– Z Adasiem jesteśmy z tego samego rocznika, tylko on z grudnia, a ja z maja. Dostaliśmy stypendium 500 zł. Wtedy dla nas to były naprawdę duże pieniądze. Lata 90. były ciężkie dla sportu. Teraz skoki są pokazywane jako przepiękny sport, dużo widzów, trzeba płacić za bilety. Wtedy



Małysz, Skupień i Gwóźdź punktowali w Chamonix

W sobotę i niedzielę odbyły się w Chamonix kolejne konkursy zaliczane do Pucharu Świata w skokach narciarskich.

Ari-Pekka Nikkila (Finlandia) wygrał sobotnią imprezę, zgromadził 229,5 pkt i wyprzedził swojego rodaka Janne Ahonena – 227,5 oraz Ralphi Gebstedta (Niemcy) – 227,0 pkt.

W sobotę najdłuższy skok konkursu uzyskał Czech Jaroslav Sakala – 105,5 metra. Wynik Czechy jest rekordem skoczni Le Mont, lepszym od dotychczasowego należącego do Francuzów Gerarda Collina z 1982 r. i Nicolasa Jeana Prostę z 1994 r., którzy uzyskali 103,5 m.

W konkursie znów znakomity zaprezentowali się Finowie, którzy w czolowej dziesiątce zajęli pierwsze trzy miejsca.

W gronie finalistów znalazło się dwóch Polaków, wśród 50 najlepszych znaleźli się: Wojciech Skupień (Start Zakopane), Adam Małysz (Wisła Wisła) oraz Marek Gwóźdź (BBS Bielsko-Biala).

Revelacyjnie w pierwszej serii spisał się Skupień zajmując w niej czwarte miejsce, uzyskując 96 metrów. W drugiej „obsunął” się lądując na 54 metrze co dało mu łącznie 169,0 pkt i 32 miejsce w konkursie. Znacznie lepiej od niego spisali się jego koledzy. Małysz sklasyfikowany został na 21. miejscu – 189,0 pkt, a Gwóźdź na 25. miejscu – 178,0 pkt.

Z Polaków tym razem najlepiej spisał się Wojciech Skupień, który zajął 22. miejsce, uzyskując za dwa skoki na identyczną odległość 88 metrów notę 201,5 pkt. Do finałowej serii nie zakwalifikowali się: Adam Małysz zajmując 36. lokatę (awansowało 35 skoczków) i Marek Gwóźdź – 40. miejsce.

Po pierwszej serii prowadził Kladnik (Słowenia) uzyskując odległość 97 metrów, co otrzymał natomiast z drugiej serii kolejnego skoku na 80 metrów. W sumie uzyskał 201,5 pkt i 23. miejsce.

W gronie finalistów znalazło się również dwóch Polaków, którzy w pierwszej serii wyprzedzili lidera.

Liderem klasyfikacji pucharowej jest gość z Finlandii w sezonie 1996/97 – Matti Hautala (Finlandia) z 224,5 pkt (91,5 i 94).

Zespołowo prowadzi Finlandia przed Japonią. Wyniki niedzielnych konkursów: 1. Hiroya Saitoh (Japonia) – 233,0 pkt (95 i 96), 2. Ari-Pekka Nikkila (Finlandia) – 224,5 (91,5 i 94), 3. Masahiko Harada (Japonia) – 223,0 (88,5 i 99), 4. Andreas Kuttel (Szwajcaria) – 219,0 (89,5 i 94,5), 5. Marco Steinhauser (Szwajcaria) – 218,0 (88 i 98), 6. Andreas Heidegger (Austria) – 217,5 (88 i 96), 7. Kazuyoshi Funaki (Japonia) – 216,5 (92 i 91), 8.



na zawody mało kto przychodził. Trzeba było to po prostu lubić. Z trenerami Mikeską i Fijasem zacząłem pracować w 1995 r. i zaliczyłem z nimi cały sezon pucharu świata 1996/1997. Najpierw w Skandynawii, potem w Chamonix, gdzie zdobyłem pierwsze punkty w pucharze świata, potem Turniej Czterech Skoczni. Skocznie bardzo fajne, ale z tego co pamiętam, zakwalifikowałem się do pierwszej 50 dwa razy, a dwa razy niestety nie. Wtedy dla Polaków sukcesem było dostać się do pierwszej 50, a do 30 i zdobyć punkty PŚ, to już coś wielkiego.

SKOK Z MAMUTĄ

Pojechaliśmy także na skocznnię mamucią w Kulm. Był to pierwszy wyjazd Polaków od wielu lat na tak wielki obiekt. Tam w pierwszym skoku uzyskałem 171 metrów. Lot trwał może sześć sekund. Ja miałem wtedy 17 lat. To jest naprawdę wielkie przeżycie. Z góry to wygląda tak: jedzie kolega, jedzie i jedzie tym rozbiegiem, jeszcze jedzie i odbija się. I długo jeszcze go widać z góry, jak leci. Aż znika. Nie ma go. Na każdej skoczni już by wyjechał, a tu go nie ma. Aż pojawia się na dole, daleko, taki mały. Dlatego kiedy porównujemy nawet duże skocznie z tą mamucią – to są dwa różne światy. Szkoda, że nie udało się skoczyć tych 200 metrów, ale powrotu już nie ma...

Kariera Marka Gwoźdźa miała się rozwinąć po rozpoczęciu służby wojskowej i przeniesieniu do WKS Zakopane. Ale zamiast krótkiego pobytu w jednostce i powrotu do skakania z tygodni zrobiły się miesiące. Nie pojechał na igrzyska olimpijskie do Nagano, a potem nie przedłużono mu kontraktu żołnierza nadterminowego. Był już 1999 r., Marek próbował jeszcze trenować, ale gdy zaczął przegrywać z młodszymi kolegami, trzeba było dokonać wyboru i pożegnać się ze sportem. Przygodę z nim zakończył dwoma medalami mistrzostw Polski, złotym w drużynie i brązowym indywidualnie.

WSZĘDZIE DOBRZE, ALE W SŁUŻBIE NAJLEPIEJ

W paszporcie miał wiele wiz, więc za chlebem ruszył w świat. Szukał swojego miejsca na ziemi, ale ono wciąż było w Polsce. Założył rodzinę, jeden z kolegów powiedział mu, że jest teraz na szkoleniu w Policji, która się zmienia.

– Na wstąpienie do Policji zdecydowałem się w lipcu 2015 r. Dostałem się do Oddziału Prewencji Policji w Katowicach. Tam dowiedziałem się, że zimą część kolegów ma patrole narciarskie na stokach w Wiśle i że w SPPP w Bielsku-Białej jest Pluton Wzmocnienia, który również ma takie zadania. Gdy przeszedłem do Bielska-Białej, zapytano mnie, czy potrafię jeździć na nartach i pływać. Nie miałem problemu z nartami ani z pływaniem, bo choć karierę sportową dawno zakończyłem, formę trzymałem. Zdałem egzamin na ratownika wodnego, potem

wyrobiłem patent sternika motorowodnego. Teraz zimą dwa miesiące mam patrole na stokach, a latem na Jeziorze Żywieckim albo Międzybrodzkim. To są ciekawe służby, bo pomaga się ludziom.

Sierż. szt. Marek Gwóźdź niedawno wrócił z kolejnej zmiany na wschodniej granicy. Tam pełnił służbę wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej. Na Bugu, pływając łódką. Tylko do środka koryta rzeki. Po drugiej stronie leży Białoruś. Zima to znowu czas patroli na stokach.

– Dla mnie to najlepszy okres, bo robi się to, co się lubi, i nie czuje się, że idzie się na służbę. W ubiegłym roku zabezpieczałem także zawody o Puchar Świata w Skokach Narciarskich w Wiśle. Może w tym sezonie też będę miał taką możliwość i przy okazji spotkam kilku kolegów ze starej gwardii.

Sierż. szt. Marek Gwóźdź patrzy jeszcze raz na belkę rozbiegu skoczni Skaliste w Szczyrku, gdzie zgodził się pozować dla „Gazety Policyjnej”.

– Jak teraz usiadłem na belce, nie wygląda to strasznie. Nigdy nie wyglądało, bo człowiek oswaja się z tym od dziecka. Skoki nauczyły mnie respektu i spokoju. Wszystko trzeba mieć w głowie poukładane. Sport dał mi dużo pewności siebie. Jeździliśmy po świecie, trzeba było zachowywać się z dużą kulturą, szanować innych ludzi. Należy być uprzejmym, ale zarazem zdecydowanym w działaniu. W sporcie, ale też w życiu prywatnym czy na służbie zdarzają się różne sytuacje. Nigdy nie wiemy, co nas czeka za progiem.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Nigdy nie wiemy, co nas czeka za progiem



– Gdy mój partner był już w areszcie, posprzątałam mieszkanie. Chciałam poczuć, że nie jestem bezradna, że mogę przynajmniej zorganizować przestrzeń wokół siebie. Został tylko jeden pokój, który zamknęłam na kłódkę. Ten, w którym mnie związał i skatował młotkiem. Nigdy nie dam rady tam wejść – opowiada podopieczna fundacji „Raduga”.

Sylwia, Marcin, Basia, Iwona, Iwona, Edyta, Beata wraz ze swoją terapeutką Joanną



POKÓJ

ZAMKNIĘTY NA KLÓDKĘ

Wygodne kanapy i fotele, wykładzina tłumiąca odgłosy kroków. Przestrzeń, w której spotyka się legnicka grupa wsparcia dla osób dotkniętych przemocą domową, daje poczucie bezpieczeństwa. Jedyny mężczyzna uczestniczący w terapii wstaje, żeby podać chusteczki siedzącej obok kobiecie, która ze łzami w oczach opowiada, jak mierzy się z traumą i powracającymi falami wątpliwości.

– Musisz zrozumieć, że to strach jest zamknięty na kłódkę w twojej głowie. Strach przed wspomnieniami o tym, co ci się stało w tamtym pokoju. Sam pokój to tylko miejsce, ono nie robi ci krzywdy. Poproś kogoś o pomoc. Wejdźcie tam razem, posprzątajcie, wynieście jego zawartość na śmietnik i wpuśćcie do środka światło. Nie jesteś już sama, możesz poprosić o pomoc – doradza terapeutka, insp. dr nauk społecznych Joanna Cichła, komendant powiatowy Policji w Lubinie.

NIE RÓBCIE MU KRZYWDY

W listopadzie 1999 r. Joanna Cichła postanowiła zrezygnować z dotychczasowej pracy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Z sukcesem przeszła proces rekrutacyjny do Policji i dopiero wtedy oświadczyła zaskoczonym członkom rodziny, że zmienia pracę. Po kursie podstawowym w Szczytnie trafiła do Ognia Patrolowo-Interwencyjnego w KPP w Polkowicach na Dolnym Śląsku. To właśnie tu, na pierwszej linii polkowickiej patrolówki, młoda posterunkowa zaczęła szukać odpowiedzi na dręczące ją pytania.

– Przez dwa lata jeździłam na różne zdarzenia, ale przede wszystkim na interwencje domowe. Wchodziliśmy na gorąco w te sytuacje, podczas których w mieszkaniu oprócz sprawcy przemocy znajdowały się jeszcze jego pobita partnerka czy żona i niejednokrotnie przerażone, zapłakane dzieci. Agresora zatrzymywaliśmy i najczęściej jechał z nami do izby wytrzeźwień, a kobieta zobowiązywała się do złożenia zawiadomienia o znęcaniu się w jednostce Policji. Często dochodziło do zaskakującej w mojej ocenie troski osób, które doświadczały na co dzień przez wiele lat przemocy, o dobrostan sprawców. Zdarzało się, że bite i maltretowane kobiety prosiły nas, żebyśmy ich partnerów dobrze traktowali, żeby nie robić im krzywdy. Czasem zmieniały zdanie i prosiły, żeby jednak zostawić ich w domu. Tłumaczyły, usprawiedliwiając swoich partnerów, że był to jednorazowy wybryk. Oczywiście wszystko się powtarzało, przemoc wracała w zdecydowanej większości rodzin. Postanowiłam zgłębić wiedzę o mechanizmach, które kierują zachowaniem tych osób, przede wszystkim zachowaniem kobiet, które tej przemocy doświadczały, ich bezsilnością, wyuczoną bezradnością oraz reakcją nieadekwatną do doznanych co dopiero krzywd.

Przełożeni zauważyli, że policjantka potrafi rozmawiać z ofiarami przestępstw i osiąga zamierzone cele, co bardzo ułatwia prowadzenie dalszych czynności procesowych. Nic więc dziwnego, że już dwa lata później została przeniesiona do wydziału dochodzeniowo-śledczego tej samej komendy. Nikt nie potrafił lepiej motywować ofiar przemocy do złożenia zawiadomienia i konsekwentnej walki o swoją godność i poprawę swojego losu.

IM DALEJ W LAS...

– Prowadziłam postępowania przygotowawcze – rozboje, kradzieże i przemoc domowa były dla mnie codziennością. Jednak nie miałam wątpliwości, że głównie po to zostałam policjantką, żeby pomagać innym ludziom. Czułam potrzebę

doskonalenia swojego warsztatu oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Ukończyłam studia podyplomowe z socjoterapii, po tym zapisywałam się na kolejne kursy doskonalące umiejętności terapeutyczne, starałam się brać udział w tematycznych konferencjach naukowych i seminariach. Dla Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych, w którym działał Ośrodek Pomocy Psychologicznej, napisałam program działania grupy psychoedukacyjnej dla kobiet doświadczających przemocy. Na jego podstawie w 2005 r. prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych powołała grupę psychoedukacyjną dla osób doświadczających przemocy domowej. Prowadziłam tam pierwsze zajęcia grupowe i indywidualne. Widząc, że jest to ważna i ciekawa materia mam do czynienia, rozpoczęłam studia doktoranckie na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Podjęłam się bardzo dużego wyzwania. Postanowiłam w swojej dysertacji opisać losy swoich pacjentek, co się z nimi dzieje, jak się zmieniają, jakie mają podejście do siebie i życia w trakcie terapii.

„ZŁOTY TELEFON”

Policjantka dochodzeniówki zaczęła być zauważana i doceniana w środowisku naukowym. Występowała jako prelegentka, wykładowca akademicki i wkrótce autorka kilku podręczników z dziedziny pedagogiki i psychologii na wielu konferencjach naukowych. Jest wykładowcą w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Głogowie. Najważniejszy jest jednak dla niej bezpośredni kontakt z ludźmi, którzy potrzebują pomocy. W 2007 r. policjantka została zgłoszona przez swoje podopieczne do Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” IPZ w Warszawie do wyróżnienia w konkursie „Złoty Telefon”. Kapi tuła wyróżniła panią komendant za jej zasługi odznaką „Złoty Telefon”. W 2008 r. Joanna Cichła została wyróżniona za swoją działalność pomocową w I edycji konkursu pt. „Policjant, który mi pomógł”. Jest jedyną osobą w Policji, która ma obydwa te wyróżnienia. Po 17 latach służby Joanna Cichła objęła pierwsze kierownicze stanowisko, a od czerwca 2018 r.



insp. JOANNA CICHŁA



jest komendantem powiatowym Policji w Lubinie – to pierwsza kobieta na Dolnym Śląsku na tym stanowisku. Od 2005 r. prowadzi grupy wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy – przez wiele lat w Polkowicach, a obecnie w Lubinie w PCPR, od roku także w Legnicy w fundacji „Raduga”.

– Mam bardzo dużo zajęć, więc muszę mieć dobrze zorganizowany czas. Na kilka tygodni do przodu mam rozpisany kalendarz. Dokładnie wiem, co będę robić o danej godzinie w najbliższych dniach z dokładnością co do 15 minut. Priorytetem jest oczywiście Policja, jeśli tu coś się zmieni, to i kalendarz się zmienia. Mimo to mam czas na prowadzenie grup wsparcia oraz konsultacji indywidualnych, zawsze mam czas dla rodziny, córki i wnuka. W tym roku udało mi się także ukończyć kolejne cztery kursy doskonalące mój warsztat terapeutyczny.

POKAZAĆ TWARZ

Grupy wsparcia prowadzone przez komendant powiatową mają w środowisku specjalistów najwyższą renomę. Swoich podopiecznych o ich istnieniu informują psychologowie, psychiatry, pracownicy ośrodków społecznych, fundacji, lokalne media i oczywiście dzielnicy. Powszechna opinia głosi, że to ma sens, że to działa.

– Nie chciałam tu przyjść, wstydziłam się swoich życiowych porażek i tego, że jestem ofiarą przemocy i nie widzę żadnej perspektywy na zmianę swojego losu – mówi była policjantka, która przez 30 lat ukrywała, że była w związku, w którym skala przemocy w pewnym momencie zaczęła zagrażać jej życiu. – Zrobiłam to dla córki, żeby jej pokazać, że trzeba walczyć o siebie. Okazało się, że osoby, które tu spotkałam, są w podobnej sytuacji co ja. Część z nich jest już na prostej i częściej się uśmiechają, niż płaczą. Pani Joasia nie mówi dużo, ale naprowadza nas na właściwe tory myślenia o różnych sprawach. Jak trzeba, to skarci, a nawet przeklnie, ale zawsze przynosi to pozytywny skutek.

Kolejna kobieta opowiada, że dzięki wsparciu grupy prowadzonej przez panią Joannę spojrzała na siebie i świat z innej perspektywy. Zaczęła się usamodzielniać, zadbała o zdrowie, kilka lat temu zapisała się na karate, rzuciła kilkadziesiąt kilogramów, podnosi swoje kwalifikacje, syn jest z niej dumny. Jest wzorem dla osób, które są dopiero na początku tej drogi.

– Daję przykład moim dzieciom, że zawsze można zmienić swoje życie, że nigdy nie jest

za późno. Nadal są problemy i dni zwątpienia, ale wiem, że sobie poradzę. Wszyscy ukrywaliśmy się ze swoim nieszczęściem nawet przed najbliższą rodziną. Teraz wiemy, że trzeba pokazać twarz, świecić przykładem. To sprawca przemocy powinien się wstydzić, nie jego ofiary – podkreśla.

Inna kobieta opowiada o tym, że właśnie wczoraj spakowała rzeczy i wyprowadziła się do nowego mieszkania. Kolejna, że zaczęła zabierać dzieci na wycieczki, a nawet morsować, co wcześniej było niewyobrażalnym wariactwem.

Uczestnicząc w spotkaniu grupy, poznałam historie ludzi, którzy w samotności mierzyli się z brutalną przemocą fizyczną, psychiczną, ale także ekonomiczną i seksualną. Gdy z niego wyszedłem, pod budynkiem fundacji „Raduga” te same osoby stały razem i żartowały, nie miały ochoty się rozejść. Gdy oni tu trafili po raz pierwszy, byli bardzo słabi i samotni. Dzięki terapii stali się silni i zyskali przyjaciół. To naprawdę ma sens.

– Obserwowanie tego, w jaki sposób osoby, które niegdyś doświadczaly przemocy, zmieniają się, jest bezcenne. Cieszę się, kiedy widzę na ich twarzy uśmiech, kiedy ich psychospołeczne funkcjonowanie w życiu codziennym jest zdecydowanie lepsze od tego, jakie było kilka miesięcy wcześniej. Osoby, które przychodzą na terapię, zaczynają funkcjonować społecznie w nowych rolach, brać odpowiedzialność za swoje życie i dzieci. Potrafią mówić bez lęku o tym, czego doświadczyły ze strony swoich oprawców, którzy jeszcze kilka lat wcześniej obiecywali im cudowne życie – mówi insp. Joanna Cichła.

O tym, jak ważna i odpowiedzialna jest misja insp. Joanny Cichli, świadczy poniższy przykład. Na spotkanie w PCPR w Lubinie nie dotarła jedna kobieta, ofiara trwającej wiele lat przemocy. Uciekł jej autobus. Kilka godzin później dotarła do nas wiadomość, że kobieta była tego dnia w depresyjnym nastroju, nie poprosiła nikogo o pomoc, podjęła próbę samobójczą. Na szczęście nieudaną.

– Wysłałam wiadomość o tym, co się stało, członkom naszej lubińskiej grupy wsparcia. Od razu zgłosiło się kilka pacjentek, które zaoferowały gotowość pomocy dla koleżanki, która jest w szpitalu. Panie chciały pokazać, że nie jest sama w tej trudnej chwili, że jest dla nich ważna. Kiedy ludzie doświadczają dobra, przekazują je dalej – mówi policjantka.

TOMASZ DĄBROWSKI

zdj. autor, KPP w Lubinie

30-LECIE POWSTANIA JEDNOSTKI SPECJALNEJ POLICJI NA OPOLSZCZYŹNIE

W 1993 r. powołano Nieetatowy Pododdział Specjalny w Opolu wykorzystywany do zabezpieczeń imprez masowych oraz zatrzymań szczególnie niebezpiecznych przestępców. W 2003 r. powstała Sekcja Antyterrorystyczna Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu, a w maju 2017 r. decyzją komendanta głównego Policji został powołany Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji. Cele jednostki pozostały niezmiennie, a funkcjonariusze działają wszędzie tam, gdzie jest wymagane użycie specjalistycznych sił i środków oraz taktyki. Funkcjonariusze są kierowani do akcji kontrterrorystycznych, w tym polegających na fizycznym zwalczaniu terroryzmu. Szkolą się również w prowadzeniu działań ratunkowych w przypadku wystąpienia bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia ludzi. Rok 2019 to kilka zmian systemowych, na mocy których wyodrębniono służbę kontrterrorystyczną. W całym kraju dotychczasowe jednostki specjalne zmieniły się w samodzielne pododdziały kontrterrorystyczne Policji i w tej formie funkcjonują do dziś.

oprac. K C h



zdj. KWP w Opolu



MARCIN KIERWIŃSKI
NOWYM
MINISTREM SWIA

13 grudnia 2023 r. Prezydent RP Andrzej Duda powołał ministra spraw wewnętrznych i administracji. Nowym szefem resortu został Marcin Kierwiński, polityk i samorządowiec. Był posłem na Sejm w czterech kadencjach, przez dwie kadencje zajmował stanowisko wicemarszałka województwa mazowieckiego. W 2015 r. był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i szefem gabinetu politycznego Ewy Kopacz, a od 2020 r. sekretarzem generalnym PO. Mandat posła po raz pierwszy uzyskał w 2011 r., kandydując w Warszawie. W kolejnych wyborach parlamentarnych odnawiał mandat poselski w okręgu płockim. W ostatnich wyborach uzyskał najlepszy wynik ze wszystkich kandydatów w okręgu.

Marcin Kierwiński urodził się 22 sierpnia 1976 r. w Warszawie. Dwukrotnie uzyskał tytuł magistra inżyniera na Politechnice Warszawskiej (na Wydziale Elektroniki i Technik Informacyjnych oraz na Wydziale Inżynierii Produkcji). Ukończył również studia podyplomowe w Instytucie Organizacji i Zarządzania w Przemśle „Orgmasz”.

14 grudnia 2023 r. z rąk szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego otrzymali nominacje nowi wiceministrowie powołani przez prezesa rady ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Stanowiska objęli: sekretarz stanu Czesław Mroczek (odpowiada m.in. za Policję), sekretarz stanu Tomasz Szymański, sekretarz stanu Wiesław Szczepański i podsekretarz stanu Wiesław Leśniakiewicz.

zdj. MSWiA

oprac. K C h



Po raz kolejny ruszyła ogólnopolska akcja „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”. Przedsięwzięcie jest kontynuacją działań podejmowanych w ubiegłych latach, a jego celem są poprawa bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich, promowanie odpowiedzialnych postaw narciarzy i snowboardzistów, poszerzanie wiedzy o odpowiedzialności prawnej związanej z naruszeniem przepisów obowiązujących na stokach oraz upowszechnianie Dekalogu Reguł Międzynarodowej Federacji Narciarskiej.

Tym razem inauguracja odbyła się 16 grudnia 2023 r. w garnizonie małopolskim na terenie Stacji Narciarskiej „Słotwiny Arena” w Krynicy-Zdroju. Organizatorem wydarzenia było Biuro Prewencji KGP we współpracy z Wydziałem Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, Komendą Miejską Policji w Nowym Sączu, Komisariatem Policji w Krynicy-Zdroju oraz partnerami akcji. Wydarzenie obfitowało w konkursy, zabawy i quizy. Uczestnicy mogli porozmawiać z policjantami i ratownikami GOPR-u, obejrzeć z bliska pojazdy i sprzęt służbowy. W ramach części projektu adresowanego do dzieci i młodzieży Biuro Prewencji KGP ogłosiło konkurs plastyczno-filmowy na zilustrowanie zasad Dekalogu FIS (Międzynarodowej Federacji Narciarskiej) pod nazwą „Śnieżny Dekalog”. Akcja i konkurs będą promowane na spotkaniach profilaktycznych oraz podczas licznych imprez związanych z uprawianiem sportów zimowych w całym kraju.

zdj. BP KGP

oprac. K C h

W ubiegłym, 2023 r. Kapituła Honorowego Medalionu „Pieta Miednoje 1940” obchodziła dwudziestolecie działalności. Nagroda, która powstała w środowisku potomków przedwojennych policjantów skupionych w Warszawskim Stowarzyszeniu Rodzina Policyjna 1939 r., w ciągu dwóch dekad trafiła do 26 osób i instytucji, które szczególnie zabiegały o pamięć o przedwojennych funkcjonariuszach, zwłaszcza tych zamordowanych w zbrodni katyńskiej. W roku jubileuszu ukazała się książka przybliżająca wyróżnionych.

Pozycja autorstwa Michała Krzysztofa Wykowskiego i Stanisława Wojciecha Wykowskiego, czyli ojca i syna, a jednocześnie prezesa i sekretarza WSRP 1939 r., jest zapisem minionych dwudziestu lat działalności kapituły przyznającej honorowe wyróżnienie. Tytuł „Prawda i Pamięć” nawiązuje do tych wartości, które kapituła ceni najwyżej i za które przyznaje nagrodę. Książka duetu ojciec i syn (w tym miejscu nie można też zapomnieć o drugim synu Michała – Janie Krzysztofie, który zajął się materiałami ikonograficznymi) daje kompendium wiedzy na temat całości zagadnienia. Na pierwszych czterdziestu stronach autorzy kreślą tło wydarzeń, które doprowadziły do niewoli przedwojennych policjantów w ZSRR i ich wymordowania przez sowieckie władze. Osobne rozdziały są poświęcone: kłamstwu katyńskiemu, które obowiązywało w PRL-u, a które zrzucało winę za zbrodnię na Niemców, Piecie w sztuce, czyli artystycznemu przedstawieniu Matki Bożej ze zdjętym z krzyża Chrystusem, a także opisowi samego medalionu, na którym widnieje właśnie stylizowana Madonna trzymająca na kolanach martwego policjanta.

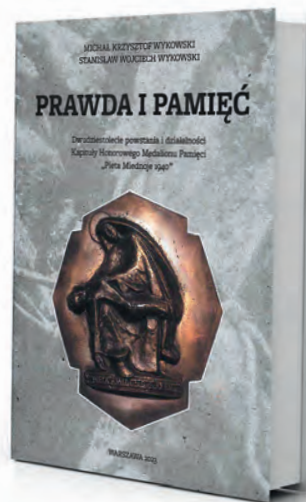
Sam medalion został ustanowiony w 2003 r., czyli trzy lata po wyodrębnieniu się Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. ze struktur Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach. Na naszych łamach szczegółowo opisywaliśmy początki działalności WSRP 1939 r., starając się możliwie często na-

głasniać jego inicjatywy i publikować wspomnienia, wtedy jeszcze żyjących, bezpośrednich potomków przedwojennych policjantów. Zostało to dostrzeżone przez władze stowarzyszenia, gdyż już w 2003 r. na ręce ówczesnego redaktora naczelnego tygodnika „Gazeta Policyjna” mł. insp. Romana Miśkiewicza został uroczysto wręczony Honorowy Medalion Pamięci „Pieta Miednoje 1940”, a niżej podpisany otrzymał list gratulacyjny z podziękowaniami za przywracanie pamięci o przedwojennych policjantach.

Na kartach książki są przedstawieni wszyscy uhonorowani prestiżowym wyróżnieniem, a więc: gen. insp. Antoni Kowalczyk, ks. bp Marian Duś, tygodnik „Gazeta Policyjna”, Andrzej Przewoźnik, Biuletyn Informacyjny „Rodowód” (wszyscy w 2003 r.), ks. prałat Zdzisław Peszkowski i prof. Andrzej Misiuk (oba w 2004 r.), nadinsp. Marek Papała (pośmiertnie w 2005 r.), prof. Piotr Majer (2007 r.), Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński (2008 r.), Allen Paul (2010 r.), Aleksander Załęski i Maria Nowak (oba w 2011 r.), nadinsp. w st. spocz. Zenon Smolarek i nadinsp. w st. spocz. Zdzisław Centkowski (oba w 2012 r.), prof. Andrzej Krzysztof Kunert (2014 r.), Tadeusz Konon, dr Jan Stanisław Ciechanowski, insp. Grzegorz Jach (wszyscy w 2015 r.), ks. bp Józef Guzdek (2016 r.), Muzeum Katyńskie w Warszawie (2017 r.), Michał Krzysztof Wykowski (2018 r.), Zygmunt Kowalczyk, nadinsp. w st. spocz. Adam Rapacki (oba w 2019 r.), płk rez. Alfred Kabata (2020 r.) i ks. kan. Andrzej Kwaśnik (pośmiertnie w ub.r.).

WSRP 1939 r. przyzwyczało już czytelników do wysokiego poziomu edytorskiego swoich wydawnictw, ja jednak mam pewną uwagę. W książce są wykorzystane zdjęcia moje oraz moich kolegów: Marka Krupy i nieżyjącego już Aleksandra Załęskiego. Nie wszystkie ujęcia podpisane jako moje są rzeczywiście mojego autorstwa, a inne – choć zrobiłem ja – noszą nie mój podpis. O innych, drobnych przeinaczeniach porozmawiamy już przy herbacie, a na pewno zostaną uwzględnione przy następnych wydaniach.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



M.K. Wykowski, S.W. Wykowski,
Prawda i Pamięć. Dwudziestolecie powstania
i działalności Kapituły Honorowego Medalionu
„Pieta Miednoje 1940”, Warszawa 2023

KOMPUTEROWA PRZESTĘPCZOŚĆ TRANSGRANICZNA – KONFERENCJA

Norway
grants



Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji od wielu miesięcy realizuje ważny i ambitny projekt o wartości 4,4 mln euro. Przedsięwzięcie ukierunkowane na zwalczanie transgranicznej przestępczości komputerowej jest finansowane z programu „Sprawy wewnętrzne” w ramach Funduszy Norweskich na lata 2014–2021.

Wdrażanie projektu „Dokształcanie procesu gromadzenia, analizy i oceny dowodów w zakresie zwalczania transgranicznej przestępczości komputerowej przy wykorzystaniu sieci pracowni informatyki śledczej laboratoriów kryminalistycznych polskiej Policji” to proces rozłożony w czasie.

11 grudnia ub.r. w sali konferencyjnej im. Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa Komendy Głównej Policji przy ul. Orkana 14 w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca postępy w realizacji projektu.

Zgromadzonych gości, w tym przedstawicieli MSWiA, biur Komendy Głównej Policji, laboratoriów kryminalistycznych komend wojewódzkich oraz Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji przywitała zastępca dyrektora CLKP insp. dr Danuta Ulewicz. Podkreśliła wagę przedsięwzięcia z punktu widzenia skuteczności organów ścigania.

O postępach we wdrażaniu projektu oraz zakupach specjalistycznego, najbardziej zaawansowanego sprzętu oraz oprogramowania opowiedziała kierownik projektu nadkom. Kamila Nakoneczna, naczelniczka Wydziału Badań Dokumentów i Informatyki Śledczej CLKP. Uczestnikom konferencji zaprezentowano, jak w praktyce działają wykwalifikowane narzędzia. Podkom. Marcin Napiórkowski z LK KWP w Szczecinie omówił inwazyjne metody badawcze urządzeń mobilnych, a podinsp. Andrzej Pietrzyk zaprezentował sposoby prowadzenia badań telefonów komórkowych i łamania ich zabezpieczeń. Prezentację podsumowującą zrealizowane już szkolenia specjalistyczne dla biegłych przedstawiał kom. Sylwester Panasewicz z LK w Białymstoku. Rozbudowana dzięki przeprowadzonym szkoleniom wiedza, wsparta najnowocześniejszym zapleczem technicznym, będzie służyć jednostkom Policji, prokuratury i sądom na terenie całego kraju.

oprac. T D

REKLAMA

ŚMIERĆ



I POLITYKA

PRZEDSTAWIONE TU ZDARZENIE MIAŁO MIEJSCE W GŁĘBOKIM PRL-u. PRZYPADKOWA ŚMIERĆ MŁODEGO CZŁOWIEKA, NIEDBAŁE WYJAŚNIENIE OKOLICZNOŚCI ZDARZENIA I WYKORZYSTANIE TRAGEDII DO POLITYCZNYCH POSUNIĘĆ WŁADZY – WSZYSTKO TO POKAZUJE, JAKĄ SIĘ MOŻE MIEĆ STEROWANA POLITYCZNIE PROPAGANDA. SPRAWA NAZWANA W MEDIACH „AFERĄ KELNERSKĄ” WYDARZYŁA SIĘ W MIĘDZYZDROJACH W MAJU

1971 ROKU.

Lokale gastronomiczne w czasach PRL-u obrosły legendą. Obskurny wystrój, kiepskie jedzenie, nieuprzejma obsługa – to był standard. Waga potraw była zwykle zaniżana, a rachunki zawyżane, karta dań pozwalała na wybór między schabowym z kapustą a leniwymi, zupy miały nieokreślony kolor i smak, znany był żart, że kelner dopisuje do rachunku datę urodzenia klienta. Narzekanie na gastronomię było tak powszechne, że pod koniec lat 60. władze PRL-u dopuściły do prowadzenia usług gastronomicznych osoby prywatne, wynajmując im państwowe lokale i licząc, że to poprawi kiepski wizerunek tej branży. Tak zaczęły powstawać restauracje prowadzone przez agentów cieszące się coraz większą popularnością.

AJENCYJNE LEPSZE NIŻ PAŃSTWOWE

Najwięcej tego typu lokali funkcjonowało w miejscowościach wczasowych. W niewielkich, ale tłumnie odwiedzanych przez turystów Międzyzdrojach na początku lat 70. było aż 16 restauracji agencyjnych. Prezentowały o wiele wyższy poziom niż dotychczasowe lokale państwowe. Szczególnie wyróżniała się wśród nich restauracja „Europa”. Był to lokal ekskluzywny, w których gości obowiązywał strój wieczorowy, obsługiwali kelnerzy ubrani w smokingi, „do kotleta” goście słuchali muzyki na dwa fortepiany, codziennie odbywały się dancingi, podczas których nierzadko grały popularne zespoły np. Czerwono-Czarni. Zarówno wczasowicze, jak i mieszkańcy bardzo lubili ten lokal i sala zazwyczaj była pełna.

Ajentem restauracji był Lech S., elegancki, przedsiębiorczy biznesmen, postać znana w Międzyzdrojach – za sprawą „Europy” i swojego sportowego fiata, jedynego takiego modelu w mieście.

W sezonie letnim w Międzyzdrojach i w innych miejscowościach nadmorskich restauracje, bary, sklepy

potrzebowały dodatkowych ludzi do pracy. Najczęściej korzystali z tej okazji studenci, którzy przyjeżdżali na okres wakacji nad morze, by tu pracować jako kelnerzy, sprzątacze, pomywacze, sprzedawcy, ratownicy wodni. Jednym z nich był Krzysztof Rutkowski, student poligrafii na Politechnice Warszawskiej. Miał urlop dziekański i przyjechał do Międzyzdrojów już na początku maja. Po tygodniu wysłał do rodziny kartkę: „Drodzy rodzice i Milenko. Pracy w Międzyzdrojach na razie nie znalazłem. Ale jest jeszcze szansa, może wynajmę strzelnicę. Pozdrawiam was. Wasz Krzysiek”.

Dwa dni później już nie żył, a jego zgon był nieszczęściem dla rodziny oraz dla kilku całkiem obcych mu ludzi.

ZWŁOKI NA TRAWNIKU

18 maja 1971 r. około godziny 5.00 rano idąca do pracy kobieta zauważyła leżącego na trawniku mężczyznę. Była przekonana, że jest pijany, widok śpiącego na ławce czy na ziemi nie był wcale rzadki. Kiedy podeszła bliżej, zobaczyła, że człowiek leży całkowicie nieruchomo i nie oddycha.

Wkrótce na miejscu pojawiły się milicja i pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Szybko ustalono tożsamość de-nata – okazało się, że jest to 21-letni Krzysztof Rutkowski, zamieszkały na stałe w Warszawie. Zwłoki zabrano na sekcję, a milicja przystąpiła do zbierania informacji na temat ostatnich chwil życia zmarłego.

Ustalono, że Krzysztof Rutkowski poprzedniego dnia późnym południem przebywał w restauracji „Europa”, gdzie wypił sporo alkoholu. Pijany zakłócał spokój głośnym zachowaniem, a gdy jeden z kelnerów usiłował wyprowadzić go z lokalu, Rutkowski wałnął go z byka prosto w twarz. Na pomoc koledze pośpieszył kelner Adam L., szarpającego się agresora uderzył pięścią w twarz i pijany student upadł na podłogę. Podłoga w lokalu była drewniana, pokryta miękką wykładziną dywanową, który to szczegół był później dość istotnym elementem w śledztwie.

Adam L. wraz z kolegą kelnerem wynieśli nieprzytomnego studenta na zaplecze, gdzie go ocucili i po

paru minutach Rutkowski o własnych siłach opuścił lokal. Później, jak ustalono w śledztwie, widziano, jak pijany wałęsał się po mieście, jeden ze świadków widział też, jak około godziny 20.00 przewrócił się na trawniku koło promenady, czyli w miejscu, gdzie około godziny 5.00 znaleziono go martwego.

Wyniki sekcji zwłok wykazały, że przyczyną zgonu Krzysztofa Rutkowskiego były pęknięcie podstawy czaszki i krwiak podpańczynówkowy. Denat miał we krwi 1,34 promila alkoholu. Zgon nastąpił mniej więcej godzinę przed znalezieniem zwłok.

NAKRĘCANIE SPIRALI

Sprawa szybko dostała się do prasy i stała się podsycaną codziennie sensacją.

Śledztwo prowadził zastępca prokuratora wojewódzkiego. Uznał, że za śmierć studenta odpowiada kelner Adam L., którego aresztowano pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci.

Wkrótce całe zdarzenie stało się dla władzy okazją do uderzenia w agentów gastronomicznych. W sprawie głos zabrał komitet powiatowy PZPR, podejrzliwie traktując prywatnych agentów w socjalistycznym ustroju, a wojewódzka Rada Narodowa i Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług powołały specjalną komisję do oceny wszystkich lokali agencyjnych w województwie oraz do przyjrzenia się osobom agentów. Bardzo szybko Lechowi S. wymówiono umowę najmu restauracji „Europa”.

Sprawę nadzorowała prokuratura generalna, która zmieniła zarzut przeciwko kelnerowi Adamowi L. z nieumyślnego spowodowania śmierci na zabójstwo. A zatem na czyn zagrożony najwyższą karą (wówczas była to kara śmierci zniesiona dopiero w 1997 r.).

Wkrótce został aresztowany także agent „Europy” Lech S. Wprawdzie w chwili zdarzenia w ogóle nie było go w lokalu, ale prokurator zarzucił mu, że wcześniej zdarzały się w lokalu przypadki pobicia klientów. Kelner, który pomagał Adamowi L. wynieść na zaplecze nieprzytomnego studenta, usłyszał zarzut pomocnictwa w zbrodni.

Wokół agentów (czyli tzw. prywaciarzy) tworzone coraz bardziej nieprzyjazną atmosferę. Władze podrzucały dziennikarzom wyniki kontroli wraz z sugestiami o powszechnych nieprawidłowościach, a prasa każdego dnia donosiła o incydentach, takich jak bijatyka, zawyżanie rachunków czy nawet dolewanie wody do zupy. Narzekano, że wiele przestępstw jest efektem nadużywania alkoholu w lokalach prowadzonych przez agentów, że gromadzi się tam element przestępczy, prostytutki, oszuści, handlarze walutą.

Nagonka na agentów rozkręcała się coraz bardziej, tworząc tym samym specyficzny klimat wokół śledztwa w sprawie śmierci studenta. Doszło nawet do tego, że pracownice jednej z fabryk zainspirowane przez zakładowy komitet PZPR napisały list otwarty do prokuratury, w którym domagały się kary śmierci dla kelnera Adama L., a dla dwóch pozostałych oskarżonych „ciężkich robót w obozie pracy”.

WĄTPLIWOŚCI OBRONY I POKAZÓWKA PROKURATURY

11 stycznia 1972 r. rozpoczął się proces nazwany „procesem kelnerskim”. Relacjonowały go zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie media.

Obrońcy oskarżonych nie zostawili na akcie oskarżenia suchej nitki. Zgłosili całą listę wątpliwości, z których najważniejsze były cztery. Po pierwsze – Rutkowski uderzony przez Adama L. upadł na drewnianą podłogę, na której leżała miękka wykładzina, co amortyzowało upadek, więc pęknięcie podstawy czaszki w wyniku tego upadku było co najmniej wątpliwe. Po drugie – pijanego studenta chodzącego po mieście już po wyjściu z lokalu widziało kilku świadków. Po trzecie – sekcja zwłok wykazała, że zgon nastąpił najprawdopodobniej na godzinę przed ich znalezieniem, czyli około 5.00 rano, a zatem kilka godzin po opuszczeniu przez Rutkowskiego lokalu. Po czwarte – śledztwo nie wyjaśniło, dlaczego martwego studenta znaleziono w podartej koszuli, skoro wszyscy świadkowie zeznali, że gdy opuszczal lokal, koszula była cała.

Dostało się milicji, która niestaranie ustaliła przebieg ostatnich godzin życia Rutkowskiego. Ostatnią osobą, która go widziała, był świadek twierdzący, że zobaczył, jak pijany chłopak przewraca się na trawnik. Było wtedy po 20.00. Co zdarzyło się później? Czy chłopak podniósł się jeszcze i gdzieś chodził? Czy wdał się bójkę? Czy może został napadnięty? Na te pytania nie znaleziono odpowiedzi.

Słabych punktów i wątpliwości obrońcy zgłaszali jeszcze więcej, ale prokurator nie wziął ich pod uwagę. Proces od początku był prowadzony jako polityczny, starano się zrobić pokazówkę, która miała udowodnić, że kapitalistyczny element gospodarki, jakim jest agencja, jest gorszy od rozwiązań socjalistycznych. Prokurator żądał dla głównego oskarżonego Adama L. kary 15 lat pozbawienia wolności. Sąd wziął jednak pod uwagę wszystkie wątpliwości zgłaszane przez obronę i nie przychylił się do żądania prokuratora.

WYROK

Sąd uznał, że Adam L. doprowadził do nieumyślnego spowodowania śmierci, nie mógł bowiem przewidzieć skutków ciosu, który zadał w obronie zaatakowanego kolegi. I za nieumyślne spowodowanie śmierci, a nie za zabójstwo, jak chciał prokurator, sąd skazał Adama L. na cztery lata więzienia. Obrońca oskarżonego odwołał się do II instancji i wyrok został zmniejszony do dwóch i pół roku pozbawienia wolności.

Jeszcze bardziej niż w przypadku Adama L. prokurator nie dawał za wygraną w sprawie oskarżonego Lecha S., agenta lokalu „Europa”, dla którego żądał pięciu lat pozbawienia wolności. Wezwał przed sąd kilkudziesięciu świadków, szukając w ich zeznaniach czegoś, co mogłoby obciążać Lecha S. Sąd uznał tylko niektóre ze stawianych agentowi zarzutów i skazał go na dwa i pół roku pozbawienia wolności, zmniejszone później do dwóch lat.

Trzeci z oskarżonych, kelner Ryszard B., został skazany na półtora roku za mataczenie w sprawie.

Dodatkowym skutkiem tej sprawy i medialnej nagonki było nie tylko zniknięcie na zawsze eleganckiego lokalu „Europa”, ale także wielu innych dobrze prosperujących lokali. Wystraszeni ajenci oddawali je z powrotem państwu i wkrótce większość z nich padła.

ELŻBIETA SITEK

zdj. pexels, unsplash

PLAN BUDŻETOWY

W ostatnim w 2023 r. posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, które odbyło się 28 grudnia 2023 r., uczestniczyli ówczesny zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak i Magdalena Świdorska, dyrektor Biura Finansów KGP oraz Rafał Jankowski, szef NSZZ Policjantów, Joanna Rosińska, wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji i Jacek Łukasik, przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ „Solidarność”. Było to drugie posiedzenie X kadencji Sejmu RP. Na czele sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych stanęła poseł Maria Małgorzata Janyska (KO). Zastąpiła posła Koalicji Obywatelskiej Tomasza Szymańskiego, który 13 grudnia ub.r. został powołany na stanowisko wiceministra w resorcie SWiA. Na stanowiskach zastępców pozostali – wybrani podczas pierwszego posiedzenia komisji – Paweł Hreniak (PiS), Konrad Fryszak (KO), Zbigniew Sosnowski (PSL) oraz Bartosz Romowicz (Polska 2050). Do grona wiceszefów komisji, w miejsce posłanki Janyski, którą wybrano na przewodniczącą komisji, dołączyła posłanka Maria Pepek. Do zakresu działania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych należą sprawy administracji państwowej oraz bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego.

ETATY I BUDŻET

Komisja rozpatrywała i opiniowała dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2024. Plan budżetowy dla służb mundurowych podległych resortowi spraw wewnętrznych i administracji przedstawił Wiesław Szczepański, sekretarz stanu w MSWiA.

I tak w przyszłym roku w policyjnym budżecie zapisano – łącznie – ponad 18,9 mld zł. To o blisko 4,5 mld zł więcej niż w roku 2023. Wzrost kwoty budżetowej wynika ze zwiększenia etatów policyjnych oraz planowanych podwyżek. Według projektu ustawy budżetowej z 19 grudnia 2023 r. (art. 14) ustala się etaty dla funkcjonariuszy Policji w liczbie 108 909. Jest to wzrost o 1800 etatów w stosunku do 2023 r., w tym w związku z powołaniem CBZC, wzrost nastąpi o 500 etatów. Na mocy ustawy z 17 grudnia 2021 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025” stan etatów zostanie zwiększony o 1300, w tym z liczby 108 909 etatów funkcjonariuszy przypada dla: „CBSP – 2054 etaty, KGP – 3905 etatów, jednostek podległych KGP – 770 etatów, komend wojewódzkich – 23 161 etatów, komend powiatowych i miejskich – 77 469 etatów, CBZC – 1300 etatów, Akademii Policji w Szczytnie – 250 etatów. Przeciętne miesięczne

wynagrodzenie funkcjonariuszy Policji wyniesie 9013 zł, a w Akademii Policji 10 747 zł” – mówił podczas posiedzenia wiceminister Wiesław Szczepański, który również wymienił kwoty wynagrodzeń pracowników Policji. „To niestety 6040 zł. Tutaj mamy problem, który kiedyś będziemy musieli rozwiązać. Natomiast w Akademii Policji to 8747 zł” – przedstawiał szczegółowo plan budżetowy minister.

Na inwestycje budowlane Policja zaplanowała kwotę ponad 580 mln zł, a na zakup sprzętu transportowego, łączności, informatycznego, uzbrojenia i techniki specjalistycznej kwotę – ponad 709 mln zł. Z kolei w ramach Funduszu Wsparcia Policji zaplanowano 73 063 mln zł, które są przeznaczone na koszty inwestycyjne, remontowe, zakup towarów i usług czy wypłaty za ponadnormatywny czas służby.

SPOŁECZNY GŁOS

Podczas posiedzenia ważny był aspekt poruszony przez stronę związkową.

Głos zabrała Joanna Rosińska, która zwróciła uwagę na kilka tematów, budżetowych i dotyczących pracowników Policji. – Ponieważ od 1 stycznia 2024 r. wchodzi wiele nowych regulacji prawnych, które skutkują wzrostem wynagrodzeń minimalnych, aż 80 proc. pracowników Policji będzie musiało mieć wyrównanie wynagrodzenia do minimalnego poziomu. Wchodzi również w życie rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące minimalnego mnożnika w KSC oraz rozporządzenie regulujące premie regulaminowe, które wyłącza m.in. pracowników Policji od rygoru tworzenia takiego funduszu. Czy w budżecie Policji są przewidziane środki na wyrównanie do najniższej krajowej i wspomniane regulacje? Ponieważ bez tych dodatkowych środków, wynagrodzenia, które mają wzrosnąć o 20 proc., a które są zapisane w ustawie budżetowej, niestety zostaną pochłonięte przez te regulacje, czyli wyrównanie do kwoty minimalnej – zaznaczyła. Przedstawiela związków zawodowych pracowników Policji poprosiła również o spotkanie strony związkowej z ministrem spraw wewnętrznych oraz przypomniła o potrzebie podjęcia regulacji nowelizacji ustawy o służbie cywilnej, aby włączyć z urzędu do służby cywilnej pracowników objętych bezmnożnikowym systemem wynagrodzenia, a zajmujących się pracą administracyjną.

Minister Wiesław Szczepański odpowiedział, że ze względu na bardzo krótki czas procedowania budżetu uwzględnienie wszystkich zgłoszonych aspektów będzie dosyć trudne, jednak nie ma obawy, że kwoty przeznaczone na Policję będą niewystarczające. Przychylił się również do wspólnego spotkania strony związkowej z wiceministrem Czesławem Mroczkiem, aby znaleźć dobre rozwiązania dla pracowników Policji.

IZABELA PAJDAŁA

MARKA DLA MARKA



Kolejny już raz nadkom. dr Marek Łuczak z KWP w Szczecinie został nagrodzony za swoje publikacje. Tym razem seria jego książek o historii i zabytkach Szczecina otrzymała wyróżnienie „Zrobione w Szczecinie”. Nagrodę przyznała kapituła, a dyplom wręczył prezydent Miasta Szczecina Piotr Krzystek. Marka „Zrobione w Szczecinie” istnieje od 2018 r., produkty i usługi oznaczone tym wyróżnieniem charakteryzują się wysoką jakością i unikatowym, lokalnym charakterem.

Nadkomisarz Marek Łuczak jest doktorem historii, służy w Policji od 1999 r, a od 2007 r. jest koordynatorem wojewódzkim ds. zabytków KWP w Szczecinie – zajmuje się odzyskiwaniem skradzionych dzieł sztuki. Jest ponadto prezesem Pomorskiego Towarzystwa Historycznego. Za działalność wyróżniono go medalem „Za Zasługi dla Miasta Szczecina” i tytułem Ambasadora Szczecina. Otrzymał także, jako pierwszy policjant, medal im. Zygmunta Glogera. Marek Łuczak został odznaczony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym i Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, Krzyżem św. Floriana, Srebrnym i Złotym Gryfem Zachodniopomorskim i Brązowym Medalem Gloria Artis oraz Złotą Odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”.

Szczeciński policjant jest także muzykiem. Wydał kilka płyt, które zwykle promują i wspierają jakąś akcję charytatywną. Opracował algorytmy poszukiwań zaginionych zabytków. Dzięki jego pracy szczecińska policja ma skrupulatnie przygotowaną dokumentację utraconych zabytków.

Marek Łuczak napisał ponad 50 książek. Seria jego autorstwa o historii i zabytkach szczecińskich dzielnic liczy ponad 35 tomów. Poza tym na jego koncie są publikacje: o katedrze szczecińskiej, urbanizacji dzielnic Szczecina w latach 1800–1939, katalogi strąt zabytków, tomy o historii i zabytkach gminy Kołbaskowo, książka o Carlu Loewe, o historii i zabytkach Mierzyna oraz publikacje z dziedziny karno-prawnej ochrony zabytków.

KWP w Szczecinie,
Post

KONFERENCJA W PĘZINIE

„Działania służb kryminalnych i prewencyjnych w odzyskiwaniu zabytków sakralnych i archeologicznych” to tytuł konferencji, która odbyła się na Zamku w Pęzinie 5–7 grudnia ub.r. Organizatorami były: KWP w Szczecinie, Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków i Pomorskie Towarzystwo Historyczne, a *spiritus movens* całego przedsięwzięcia to nadkom. dr Marek Łuczak, o którym szerzej piszemy obok.

W seminarium uczestniczyli specjaliści z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Narodowego Instytutu Muzealnictwa, przedstawiciele Komendy Głównej Policji w osobach z delegacji Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP, reprezentanci szkół Policji i Akademii Policji w Szczecinie, konserwatorzy zabytków, funkcjonariusze zajmujący się odzyskiwaniem dzieł sztuki i koordynujący zwalczanie przestępczości przeciwko zabytkom w garnizonach. Podczas szkolenia omówiono m.in. takie tematy, jak: współpraca służb konserwatorskich z organami ścigania, działania na rzecz zabezpieczania zabytków i działalności instytucji kultury na Ukrainie oraz restytucja dóbr kultury w teorii i praktyce. Przedstawiono również funkcjonowanie krajowego wykazu dzieł skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem i działalność serwisu skradziony-zabytki.pl oraz przybliżono zmiany w ustawie o ochronie zabytków w kontekście nielegalnych poszukiwań artefaktów.

Ubiegłoroczna konferencja w Pęzinie była już szóstym tego typu spotkaniem fachowców w dziedzinie ochrony i odzyskiwania zabytków przygotowanym przez KWP w Szczecinie.

Post

DLA SPRAW EDUKACYJNO-HISTORYCZNYCH



W piątek 15 grudnia ub.r. w Sali Konferencyjnej budynku KGP przy ul. Domaniewskiej w Warszawie odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy między Warszawskim Stowarzyszeniem Rodzina Policyjna 1939 r. a Stowarzyszeniem Żandarmerii Wojskowej „Żandarm”. Umowę sygnowali prezes Zarządu Głównego WSRP 1939 r. Michał Krzysztof Wykowski i prezes ZG Stowarzyszenia Żandarmerii Wojskowej „Żandarm” Henryk Skrzeczowski.

Współpraca obu podmiotów ma na celu promocję wartości patriotycznych i kultywowanie pamięci o żołnierzach Żandarmerii Wojskowej oraz funkcjonariuszach Policji Państwowej II RP, zarówno tych zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 r, jak i wszystkich poległych i zaginionych podczas II wojny światowej. Obie strony chcą zwrócić szczególną uwagę na „popularyzowanie edukacji historycznej, obywatelskiej, narodowej i oobronnej wśród młodego pokolenia”. Tym celom mają służyć: wspólne organizowanie uroczystości patriotycznych oraz innych przedsięwzięć rocznicowych przypominających ważne wydarzenia dla Policji, Żandarmerii Wojskowej i Wojska Polskiego, a także realizowanie programów edukacyjnych i integrowanie: młodzieży, pasjonatów służb mundurowych i rekonstruktorów historycznych oraz roztaczanie opieki nad miejscami pamięci narodowej. Porozumienie weszło w życie z chwilą jego podpisania. Przypomnijmy, że dokładnie rok temu podobne porozumienie Warszawskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r. zawarło ze Związkiem Oficerów Rezerwy RP.

Uregulowanie długoletniej współpracy obu stowarzyszeń było jednym z punktów spotkania opłatkowego zorganizowanego przez WSRP 1939 r., podczas którego prezes Michał Krzysztof Wykowski podsumował dwadzieścia lat działalności Kapituły Honorowego Medalionu Pamięci „Pieta Miednoje 1940”, prezentując książkę „Prawda i Pamięć” (jej recenzję zamieszczamy na s. 34).

Spotkanie było także okazją do wręczenia m.in. medali przyznanych przez szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, odznaczeń: WSRP 1939 r., Związku Oficerów Rezerwy RP, Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r. w Łodzi”, Warszawskiej Rodziny Katyńskiej oraz Odznak Honorowych Stowarzyszenia ŻW „Żandarm”. Świąteczne zebranie zakończyły koncert kolęd w wykonaniu solistki Katarzyny Bochyńskiej-Wojdył i kwintetu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji oraz podzielenie się opłatkiem.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

ŚWIATEŁKO BETLEJEJSKIE

21 grudnia przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego odwiedzili Komendę Główną Policji, gdzie na ręce ówczesnego kierownictwa formacji przekazali Betlejemskie Światło Pokoju. Z rąk harcerzy odebrał je w imieniu wszystkich funkcjonariuszy i pracowników formacji pełniący wtedy obowiązki komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, który wraz z zastępcami złożył je przed Tablicą Pamięci. Goście, którzy odwiedzili KGP, podkreślali, że działanie dla dobra innych jest wspólne i harcerzom, i policjantom.

Idea przekazywania płomienia z Groty Narodzenia Chrystusa w Betlejem narodziła się w 1986 r. w Austrii, rok później jego rozprowadzaniem zajęli się austriaccy skauci. Od 1991 r. Betlejemskie Światło Pokoju za pośrednictwem druhów z ZHP trafia także do Polski. Płomień z Betlejem wędruje do Wiednia, skąd jest przekazywany do wszystkich krajów Europy. Polscy harcerze odbierają go od słowackich skautów i przekazują do instytucji, urzędów i parafii w całym kraju. Każdego roku akcji towarzyszy hasło. W tym roku motywem przewodnim jest „Czyrmy pokój”. W 2022 r. w związku z wojną za naszą wschodnią granicą pierwszym miejscem, gdzie przekazano płomień wraz z hasłem „Światło dla Ciebie”, była właśnie Ukraina. Betlejemskie Światło Pokoju dostarczyli wtedy na granicę polscy harcerze.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



SEMINARIUM BARANINIE

W listopadzie ub.r. w siedzibie Federalnego Urzędu Kryminalnego w Wiedniu odbyło się seminarium pn. „Sprawa ojca chrzestnego mafii Jeremiasza B. – retrospekcja po 20 latach”. Na zaproszenie organizatora Austriackiego Stowarzyszenia Służby Kryminalnej (VKÖ) w spotkaniu uczestniczył nadinsp. Paweł Półtorzycki, ówczesny komendant CBŚP. Centralne Biuro Śledcze realizowało z austriacką policją czynności związane z nielegalną działalnością Jeremiasza B., który był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się popełnianiem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a także handlem bronią, przemysłem papierosów, alkoholu i narkotyków z Europy Zachodniej do Polski. Śledztwo prowadzone przez CBŚ KGP zakończyło się zatrzymaniem przestępcy w Austrii.

CBŚP

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
STYCZEŃ 1934

6 I – w 2. numerze tygodnika „Na Posterunku” z 6 stycznia 1934 r. poinformowano, że „Komenda Główna Policji Państwowej przystąpiła do opracowania Księgi Pamiątkowej poległych policjantów. W związku z tem p. komendant główny polecił zestawić odznaczenia (Virtuti Militari, Krzyż i Medal Niepodległości, Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi i t.p.), które polegli policjanci otrzymali bądź za życia, bądź po śmierci, z uwzględnieniem daty i okoliczności, dzięki którym odznaczenie otrzymali”.

20 I – w jednym z artykułów 4. numeru tygodnika policyjnego „Na Posterunku” wydanego 20 stycznia 1934 r. napisano, że o godzinie 13 „(...) odbyło się otwarcie IV kursu w Szkole dla oficerów w Warszawie (...). Otwarcia kursu dokonał naczelnik Wydziału V Kom. Gł. P.P. insp. Horodyski, który odebrawszy raport od dowódcy kompanii szkolnej kom. Kalinowskiego, zwrócił się do frekwentantów kursu z przemówieniem, w którym podkreśliwszy wartość wiedzy fachowej dla służby policyjnej, wezwał do wytężonej pracy na kursie. Zakończył zaś życzeniem pomyślnych wyników. Na kursie pozostaje 54 frekwentantów, w tem 17 oficerów i 37 przodowników. Kurs trwać będzie 11 miesięcy”.

27 I – w 5. numerze tygodnika „Na Posterunku” z 27 stycznia 1934 r. w dziale zatytułowanym „Sprawy Policji” informowano o tym, że „(...) obowiązek szkolenia i doszkalania szeregowych P.P. ciąży na komendantach posterunków pod nadzorem komendantów powiatowych, wymaga od komendantów posterunków ciągłej pracy nad sobą, w kierunku powiększania, rozszerzania i pogłębiania posiadanych wiadomości. Do pogłębiania wiedzy fachowo-policyjnej, która daje każdemu policjantowi szkoła policyjna, posiada komendant posterunku podręczniki wydane bądź zalecane przez Komendę Główną do użytku służbowego”. Rozszerzenie zasobu wiedzy ogólnej nasuwa jednak pewne trudności, „(...) w związku z tym p. Komendant Główny postanowił wykorzystać do tego celu możliwości, jakie daje Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny. Nakazał więc przedstawić kandydatów wybranych spośród tych komendantów posterunków, (...) którzy posiadają bardzo dobre kwalifikacje służbowe, odznaczają się pilnością i zamiłowaniem do nauki oraz dają dostateczną rękojmię, że potrafią nabyte wiadomości należycie wykorzystać przy szkoleniu. Kandydaci muszą być wybrani tylko spośród tych, którzy dobrowolnie zgłoszą chęć odbycia kursu. Tylko tacy bowiem (...) przystąpią do nauki z zamiłowaniem, dzięki czemu przestudują dokładnie program kursu (...)”.

40 LAT TEMU
STYCZEŃ 1984

1 I – w 1. numerze tygodnika milicyjnego „W Służbie Narodu”, w dziale zatytułowanym „Zagraniczna kronika policyjna” we wzmiance pod tytułem „Holenderski «król piwa» uwolniony z rąk porywaczy” opisano, jak anonimowy list przesłany amsterdamskiej policji przyczynił się do uwolnienia z rąk porywaczy holenderskiego „króla piwa” Alfreda Heinekena i jego kierowcy Ala Doderera, uprowadzonych 9 listopada 1983 r. Heineken i jego kierowca byli przetrzymywani przez ponad trzy tygodnie i przez ten okres policja i rodzina otrzymały ponad 750 różnych informacji telefonicznych i listownych. Kluczem do rozwikłania sprawy okazała się informacja wysłana 23 listopada 1983 r. z numerowaną jako 547. Anonimowy nadawca poinformował, że w niewielkim zakładzie stolarskim w pobliżu Amsterdamu mogą być więzieni Alfred Heineken i jego kierowca. Rodzina i zarząd firmy postanowiły jednak wręczyć porywaczom żądany okup w wysokości 35 mln guldenów, ale do uwolnienia porwanych nie doszło. 30 listopada 1983 r. policja holenderska wkroczyła do wspomnianego w anonimie nr 547 zakładu stolarskiego, gdzie w dwóch pomieszczeniach porywacze przetrzymywali swoje ofiary. Aresztowano w tej sprawie 24 osoby i odzyskano prawie cały okup.

8 I – w 2. numerze tygodnika milicyjnego „W Służbie Narodu” w artykule pod tytułem „Twórczość po służbie – życie w obiektywie” opisano zorganizowany, z inicjatywy wydziału polityczno-wychowawczego, w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku „(...) konkurs fotograficzny pod hasłem «W moim obiektywie». Intencją organizatorów było szersze zainteresowanie środowiska milicyjnego twórczością fotograficzną, pokazanie funkcjonariusza i jego rodziny w charakterystycznych momentach dnia codziennego oraz zgromadzenie starych zdjęć obrazujących warunki życia i służby milicjantów (...)”. Ogółem na konkurs przesłano 108 prac, z których na wystawę pokonkursową zakwalifikowano 77 zdjęć barwnych i czarno-białych. Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

22 I – w milicyjnej prasie „W Służbie Narodu” w jednym z artykułów 4. numeru opublikowano artykuł o tym, że „(...) prawie nie do podrobienia są nowe, opracowane w Australii, banknoty, na które uzyskano ostatnio międzynarodowy patent. Mimo że banknoty sporządzone są z tworzywa sztucznego, wyglądem nie różnią się od tradycyjnych. Są trwalsze niż papierowe, mają normalną grubość i mimo chroniących przed sfałszowaniem cech ochronnych nie mają na swojej powierzchni nierówności lub zgrubień oraz sztywniejszych pasków. Nad projektem takiego banknotu pracowało, od ponad 10 lat, 17 naukowców oddziału chemii organicznej australijskiej Organizacji Postępu Naukowo-Technicznego. Uczeń uważają, że przy dzisiejszym stanie techniki i maksymalnym wysiłku możliwe jest sfałszowanie banknotu, ale wymagałoby to wysokich kosztów, iż proces reprodukcji byłby nieopłacalny”.

20 LAT TEMU
STYCZEŃ 2004

4-11 I – w 1. numerze tygodnika „Gazeta Policyjna” szczegółowo opisano działające od roku Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej (KCIK), czyli ogólnopolski system, którego głównym zadaniem są gromadzenie i przekazywanie instytucjom zajmującym się zwalczaniem przestępczości pełnych i aktualnych informacji, mogących mieć decydujące znaczenie w skutecznym wykrywaniu i ściganiu przestępstw, a także zapobieganiu przestępczości. W KCIK-u gromadzi się informacje uzyskane od Policji, z prokuratury, Straży Granicznej, organów celnych, informacji finansowej, Żandarmerii Wojskowej dotyczące przestępstw, osób, przeciwko którym prowadzone jest postępowanie karne, w tym także przestępstwa skarbowe, przedmiotów wykonywanych do popełnienia przestępstwa lub utraconych w związku z nim, przedsiębiorstw, spółek cywilnych, fundacji, stowarzyszeń, numerów rachunków bankowych lub rachunków papierów wartościowych, co do których zachodzi podejrzenie, że zostały wykorzystane w celu popełnienia przestępstwa lub gromadzone są na nich środki pochodzące z przestępstwa. KCIK ma prawo żądać informacji od różnych instytucji, także od tych, które nie mają doń dostępu. A więc nie tylko użytkownicy tego systemu dostarczają danych, ale wszystkie instytucje w kraju, które posiadają informacje mogące być w zainteresowaniu tych, którzy mają prawo korzystać z KCIK-u.

25 I – jeden z artykułów 3. numeru tygodnika „Gazeta Policyjna” dotyczył działającej od kilkunastu miesięcy w Poznaniu grupy realizacyjnej będącej ogniwem referatu wywiadowczego Komendy Miejskiej Policji, którą tworzy „(...) 22 młodych mężczyzn o wyrazistych charakterach”. Dowódca grupy kom. Jacek Łukasik ze składu etatowego komendy miejskiej podczas surowego naboru (testów psychologicznych i sprawnościowych, rozmów kwalifikacyjnych, sprawdzianów) wyłonił najlepszych członków powołanej grupy. Idea powołania grup realizacyjnych wyszła od komendanta wojewódzkiego insp. Henryka Tusińskiego. W artykule zostały opisane ciekawsze akcje grupy, system pracy i szkoleń, a także zadania, do których między innymi należą współpraca z sekcjami kryminalnymi i na ich zlecenie, w ramach konkretnych postępowań, dokonywanie zatrzymań. Ponadto policjanci przeprowadzają niezliczone interwencje podczas codziennie pełnionych służb.

asp. PATRYCJA PSZCZELIŃSKA

Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP
Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl



NIEPOSZLAKOWANA OPINIA

– WARUNEK PEŁNIENIA SŁUŻBY W POLICJI

CZ. 2

W poprzednim numerze „Gazety Policyjnej” rozpoczęliśmy rozważania poświęcone warunkom, które należy sprostać, chcąc pełnić służbę w Policji. Jednym z nich jest nieposzlakowana opinia.



Warunkuje ona zarówno możliwość wstąpienia w szeregi Policji, jak i pozostawanie w nich. Utrata tejże opinii jest możliwa w zakresie każdego aspektu funkcjonowania społecznego. Doniosłość powyższego przekłada się realnie na pełnienie służby.

UTRATA NIEPOSZLAKOWANEJ OPINII

Orzecznictwo sądowe wskazuje na pewne sytuacje, które jednoznacznie prowadzą do utraty nieposzlakowanej opinii. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 18 maja 2021 r. o sygn. akt III OSK 724/21 stwierdził: „Długotrwały konflikt z kuzynem, niezależnie od jego podłoża i stopnia zawinienia po każdej ze stron, wywołujący taki skutek, że organy Policji zmuszone są do nieustannego rozpatrywania skarg na swojego funkcjonariusza i przeprowadzania z nim dyscyplinujących rozmów, które nie odnoszą oczekiwanego skutku – osłabia zdolność formacji do wykonywania jej ustawowych zadań. Ponadto, na tle takiego konfliktu cierpi też wizerunek społeczny Policji, gdyż funkcjonariusz, który (w ramach formacji) zobowiązany jest do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienia spokoju w miejscach publicznych oraz do zapobiegania popełnianiu przestępstw i wykroczeń (zob. art. 1 ust. 2 ustawy o Policji), sam staje się zarzewiem konfliktów społecznych, gdyż jego reakcje (często emocjonalne) w stosunku do gości kuzyna i jego samego, stają się podłożem skarg. Poza tym, nie można mówić o nieposzlakowanej opinii (w rozumieniu art. 25 ust. 1 ustawy o Policji) wobec funkcjonariusza, który przez wiele lat nie potrafi ułożyć sobie poprawnych stosunków z osobami z sąsiedztwa, pomijając fakt, że chodzi o kuzyna”.

Pogląd ten można odnieść także do takich sytuacji jak rozwód przebiegający w sposób naruszający dobrą drugą stronę, wszelkiego rodzaju skargi składane do organów państwa, mające cechy pieniactwa, założenie Niebieskiej Karty czy uchylanie się od płacenia alimentów. Trzeba mieć na względzie, że również konflikty w np. poprzednim miejscu zatrudnienia będą wpływały na wystąpienie utraty nieposzlakowanej opinii. Utratę tego przymiotu powoduje także dochodzenie roszczeń w sposób, który narusza właśnie art. 5 kc.

OPINIA A ZARZUT W POSTĘPOWANIU

Szczególną okolicznością mającą wpływ na ocenę nieposzlakowanej opinii jest postawienie policjantowi zarzutów w postępowaniu karnym. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 lipca 2022 r. sygn. akt III OSK 2138/21 wyjaśnił, że każdy policjant, aby mógł skutecznie wykonywać obowiązki służbowe w macierzystej formacji, musi pozostać poza wszelkimi podejrzeniami o jakiegokolwiek zachowania sprzeczne z prawem. Samo postawienie policjantowi zarzutu popełnienia przestępstwa umyślnego może nasuwać uzasadnione wątpliwości co do zachowania przymiotu osoby o nieposzlakowanej opinii, a tym samym co do spełnienia jednego z obligatoryjnych warunków, jakimi musi wykazać się każdy policjant zainteresowany dalszym pozostawianiem w służbie. Powyższe może nasunąć stwierdzenie o naruszeniu zasady domniemania niewinności znane z prawa karnego i postępowań dyscyplinarnych różnych grup zawodowych. Jednakże należy podkreślić, że ocena przymiotu nieposzlakowanej opinii nie dokonuje się przecież na podstawie zasad zawinienia, lecz zasad moralnych, etycznych, społecznych. Ten, wobec kogo wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów w postępowaniu karnym, w ocenie społeczeństwa nie pozostaje poza podejrzeniami. Wręcz przeciwnie – w świadomości społecznej powstaje zależność: skoro prokurator postawił zarzuty, to coś musi być na rzeczy. Nie jest to uznanie za winnego, lecz podejrzenie, że dana osoba zachowała się co najmniej niewłaściwie, być może naruszając porządek prawny.

zdj. unsplash, pixabay

Kolejną okolicznością wpływającą na ocenę utraty nieposzlakowanej opinii jest szeroko pojęta kwestia używania alkoholu czy innych środków uzależniających. Nie chodzi jedynie o prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości lub w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, ale ogólnie na wszelkie zachowania podejmowane po użyciu alkoholu lub środków uzależniających. Mogą to być więc głośne imprezy domowe, sprzeczki, ostentacyjne zachowania w miejscach publicznych. Nie ulega wątpliwości, że ukaranie mandatem, skierowanie wniosku o ukaranie czy nałożenie kary administracyjnej stanowią zdarzenia, które mają wpływ na przymiot nieposzlakowanej opinii.

W orzecznictwie sądów administracyjnych ugruntował się pogląd, że już samo znalezienie się policjanta w kręgu podejrzeń bądź insynuacji może prowadzić do utraty nieposzlakowanej opinii. Na uwagę zasługuje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt III OSK 586/21, z którego wynika, iż podejrzenie skargującego o związek ze spółką balansującą na granicy prawa może nasuwać uzasadnione wątpliwości co do zachowania przez niego przymiotu osoby o nieposzlakowanej opinii.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY

Utrata przez policjanta nieposzlakowanej opinii stanowi przesłankę do zwolnienia go ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji. Jednakże należy mieć na względzie okoliczność, że oceny, czy doszło do utraty przez funkcjonariusza nieposzlakowanej opinii, powinno się dokonywać na podstawie całokształtu okoliczności zdarzenia. W tej mierze można wskazać na orzecznictwo sądów powszechnych dotyczące oceny zasad współżycia społecznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 26 kwietnia 2023 r. sygn. akt II CSKP 1375/22, zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHAŁSKA
radca prawny



POLSCY POLICJANCY NA JLEPSI NA TENERYFIE

Trzeci raz z rzędu polscy funkcjonariusze zdobyli mistrzostwo w międzynarodowym turnieju policyjnym na Teneryfie. Tym samym dostali już zaproszenie na rozgrywki w 2024 r., aby bronić tytułu.

W 2023 r. IV Torneo Internacional de Futbol 7 Para Policias Isla de Tenerife, czyli IV Międzynarodowy Turniej Siedmioosobowych Drużyn Policyjnych na Teneryfie odbył się 14–16 grudnia. O puchar rywalizowało 20 zespołów, ale po raz kolejny okazało się, że polscy policjanci są bezkonkurencyjni.

W fazie grupowej Polacy w czterech meczach odnieśli cztery zwycięstwa. Choć prawie całe ostatnie spotkanie grali w osłabieniu i to z drużyną hiszpańską, to także w nim zatriumfowali, osiągając wynik 1 : 0. Ćwierćfinały przyniosły awans białoczerwonych do grona czterech najlepszych drużyn. W półfinale polscy policjanci zmierzyli się z gospodarzami, pokonawszy ich 3 : 0. W finale starty się drużyny Polski i Szwajcarii, które do tej pory miały na koncie same zwycięstwa. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy wynik. W drugiej połowie polscy stróże prawa strzelili dwa gole i tym samym po raz trzeci z rzędu wygrali cały turniej.

W skład zwycięskiej reprezentacji wchodził: selekcjoner Andrzej „Pułko” Kuczyński (BKS KGP), Marcel Grot (KSP), Łukasz Matyskiewicz (KSP), Mateusz Orzechowski (KWP w Krakowie), Piotr Pacholski (KWP w Katowicach), Marcin Piotrowski (KWP w Kielcach), Daniel Prokopczyk (KWP zs. w Radomiu), Kamil Rupacz (KWP zs. w Radomiu), Bartosz Soliński (KWP w Katowicach), Mateusz Stajer (KWP w Katowicach), Marcin Szopa (KWP w Katowicach), Mateusz Wronecki (KWP w Poznaniu) i Arkadiusz Zalewski (KSP). Asystentem ds. mediów Reprezentacji Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn podczas wyjazdu był Mariusz Ciarka (wówczas BKS KGP).

Sportowe zmagania na hiszpańskiej wyspie przyniosły również indywidualne wyróżnienia naszym policjantom. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Mateusza Orzechowskiego z Małopolski, a najlepszym bramkarzem Bartosza Solińskiego z garnizonu śląskiego.

Wyjazd na policyjny turniej był możliwy dzięki wsparciu Stołecznej Grupy Wojewódzkiej oraz Regionu CBS Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, a także: Fundacji Polskiego Związku Piłki Nożnej, fundacji ORLEN, firmie 4F, marce Pako Lorente oraz Hotelowi Arłamów, gdzie odbyło się zgrupowanie sportowe przed mistrzostwami. Cała drużyna pojechała na turniej w ramach swoich urlopów.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



SUKCESY W NIDERLANDACH

Od 20 do 24 listopada ub.r. w Niderlandach rozegrano World Peace Indoor Soccer Tournament For Woman and Man (WPIST) – Światowy Pokojowy Turniej Piłki Nożnej Halowej Kobiet i Mężczyzn. Turniej organizowany jest od 1982 r. i cieszy się dużym uznaniem w piłkarskim świecie służb porządku.

Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn po zaciętych bojach w kategorii Open zajęła trzecie miejsce. Drugie zajęli polscy strażacy, a pierwsze – policjanci z Chorwacji.

Skład brązowej drużyny polskich policjantów to: Piotr Błędowski (KWP w Olsztynie), Marcel Grot (KSP), Łukasz Krakowczyk (KWP w Katowicach), Dominik Kraszewski (KSP), Michał Majda (KWP w Katowicach), Piotr Nowak (KWP w Kielcach), Marcin Piotrowski (KWP w Kielcach), Rafał Wojciechowski (KWP zs. w Radomiu), Mateusz Wronecki (KWP w Poznaniu) i Arkadiusz Zalewski (KSP). Trenerem był Rafał Gnap z KWP w Szczecinie, kierownikiem reprezentacji Andrzej „Pułko” Kuczyński z BKS KGP, a asystentem kierownika Piotr Pacholski z KWP w Katowicach.

Gorzej powiodło się zawodniczkom z Reprezentacji Polskiej Policji w Piłce Nożnej Kobiet, które zajęły czwartą pozycję, przegrywając mecz o trzecie miejsce z drużyną IPA France 94. O miejscu na podium zadecydowały dopiero rzuty karne, które zakończyły się wynikiem 4 : 5. Pierwsze miejsce zajęły reprezentantki Portugalii, a drugie – piłkarki gospodarzy.

Podobnie było z polskimi policjantami w kategorii 35+, którzy zajęli czwarte miejsce, przegrywając mecz o najniższy stopień podium z Rumunami. Pierwsze miejsce w tej kategorii zajęli piłkarze z Tuzli w Bośni i Hercegowinie, a drugie – polscy strażacy.

Post

MUNDUROWY KOSZ

W Kielcach 24 listopada ub.r. zakończyły się II Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Koszykówce „Kielce – Radom – Warszawa – Basket 2023”. Zawody po raz pierwszy odbyły się w 2019 r. w Radomiu, kolejne miały się odbyć w Kielcach, ale pandemia COVID-19 sprawiła, że druga edycja mistrzostw nastąpiła dopiero w 2023 r. Kolejna jest planowana w Warszawie i wtedy stolica Polski znajdzie się na pierwszym miejscu w nazwie imprezy.

zdj. organizatorzy mistrzostw

Pierwsze miejsce w koszykarskich mistrzostwach zdobyła reprezentacja KWP zs. w Radomiu, drugie zespół połączonych sił KWP w Kielcach i Zarządu Wojewódzkiego NSZZP woj. świętokrzyskiego, a trzecie – team Zarządu Oddziałowego NSZZ FSG przy Morskim Oddziale Straży Granicznej.

Post



SŁUŻBY POD SIATKĄ

zdj. archiwum prywatne

W Radomiu 18–19 listopada ub.r. odbyły się Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Piłce Siatkowej. Zwyciężyła reprezentacja KWP w Olsztynie. Drugie miejsce zajęła drużyna Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi, a trzecie – zespół Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Zwycięzcy z Warmii i Mazur wygraną, czyli trzy tysiące zł, postanowili przekazać na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Post



ODESZŁA KRYSZYNA NOWAK

25 grudnia 2023 r. w wieku 41 lat zmarła tragicznie Krystyna Nowak, długoletni pracownik KP na Ursynowie w Warszawie.

O wybitnej bramkarce i piłkarce pisaliśmy na naszych łamach w lutym 2012 r. w dużym materiale „Krystyna bramkarka”, który cały czas jest dostępny w naszym archiwum cyfrowym.

Krystyna Nowak od ponad roku nie pracowała już w Policji. Dzięki sukcesom sportowym od dwóch lat miała emeryturę olimpijską. Z drużyną zdobyła m.in. mistrzostwo Europy w futsalu, wygrała Klubową Ligę Mistrzów, wielokrotnie zdobywała tytuł najlepszej bramkarki. Była w Kadrze Narodowej w Piłce Nożnej Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych. Największym osiągnięciem było wicemistrzostwo olimpijskie na dużym stadionie zdobyte na XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich Głuchych w Samsun w Turcji w lipcu 2017 r.

Poza tym Krystyna Nowak startowała też w zawodach z piłkarkami pełnosprawnymi. Znalazła się na przykład w pierwszym składzie powołanej w 2015 r. policyjnej reprezentacji w piłce nożnej kobiet. Została odznaczona przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi.

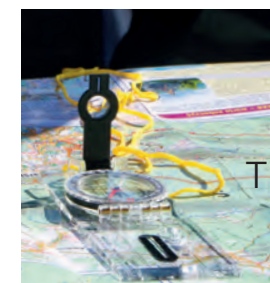
Odszedł ciepły, dobry człowiek, który pozostawił po sobie dużo pustki.

zdj. Paweł Ostaszewski

PAWEŁ OSTASZEWSKI



Artykuł o Krystynie Nowak



CENTRALNE IMPREZY TURYSTYCZNE

Zawirowania w sprawie powołania komisji turystyki w resorcie spraw wewnętrznych sprawiły, że – co prawda – znamy już nieco zmodyfikowany

plan centralnych imprez turystycznych na 2024 r., ale nie zawsze zostało podane dokładne miejsce ich odbywania. Znamy są natomiast daty przedsięwzięć, co pomoże w planowaniu wyjazdów.

I tak, 25–28 kwietnia 2024 r. w województwie pomorskim ma odbyć się Zlot turystów resortu spraw wewnętrznych, następnie w województwie zachodniopomorskim od 30 maja do 2 czerwca br. XX Ogólnopolski Splyw Kajakowy Służb Mundurowych Resorcu Spraw Wewnętrznych. Warto zarezerwować sobie również czas od 16 do 22 czerwca br. na 51. Ogólnopolski Rajd Górski „Szlakami Obrońców Granic” – Beskid Śląski 2024. V Ogólnopolski Pieszy Rajd Górski „Mundury w Góry” odbędzie się od 4 do 8 września 2024 r. w Karkonoszach. XXXI Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych Resorcu Spraw Wewnętrznych – Beskid Sądecki – zostanie zorganizowany 24–28 września br. Do tegorocznego kalendarza została wpisana ponadto IX Akcja sprzątania cmentarzy z I wojny światowej, która obejmie nekropolie rozsiane na terenach województw małopolskiego i podkarpackiego, i odbędzie się 10–13 października 2024 r.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. autor

PATRONAT
GAZETA
POLICYJNA

ZAWODY STRZELECKIE DLA RODZIN POLEGŁYCH POLICJANTÓW



W czwartek 7 grudnia ub.r. Strzelnica CWKS Legia Sekcji Strzeleckiej w Warszawie przez cały dzień rozbrzmiewała hukami wystrzałów. Strzelali mundurowi i sympatycy służb. Wszystko w szczytnym celu wspomnienia rodzin poległych we Wrocławiu policjantów. Przez kilka godzin zebrano 34 150 zł i 250 euro!

Wydarzenia z Wrocławia, gdzie bandyta postrzelił dwóch policjantów, zbulwersowały całe mundurowe środowisko. Asp. szt. Ireneusz Michalak i asp. szt. Daniel Łuczyński zmarli w szpitalu 4 grudnia ub.r., kilka dni po tragicznych wydarzeniach. Ich śmierć pokazała, jak trudna, odpowiedzialna i niebezpieczna jest służba funkcjonariusza Policji. W całym kraju otworzyły się serca i portfele ludzi, którzy chcieli wspomóc osierocone rodziny.

W Warszawie 7 grudnia ub.r. odbyły się V Charytatywne Zawody Strzeleckie Funkcjonariuszy, Żołnierzy, Weteranów i Sympatyków Służb Pamięci Mańka, Kaczora, Krasnała na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Jednodniowy turniej poświęcony poległym na służbie kontrterrorystom ma na celu zebranie środków na wsparcie podopiecznych fundacji. W tym roku pomysłodawca i główny organizator zawodów mł. insp. w st. spocz. Andrzej „Pułko” Kuczyński postanowił, a zarząd fundacji poparł tę decyzję, aby zebrane podczas tej edycji turnieju pieniądze przekazać bezpośrednio rodzinom policjantów zastrzelonych we Wrocławiu. Zawodom patronują polegli kontrterrorysty: podkom. Piotr Molak „Krasnał”, który zginął w 1996 r. podczas eksplozji na jednej ze stacji paliw w Warszawie, oraz podkom. Dariusz Marciniak „Kaczor” i nadkom. Marian Szczucki „Maniek”, którzy polegli w wyniku szturmów w Magdalenie w 2003 r.



Podczas zawodów sekretarz zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach Zenon Parchimowicz podziękował za zorganizowanie turnieju. – Życie dyktuje niekiedy, wydawałoby się, niemożliwe scenariusze – zwrócił się do zawodników. – Wśród tych dwóch wdów z Wrocławia jest nasza podopieczna z 2005 r., której mąż jako policjant wtedy zginął. Wysłała potem ponownie za mąż za policjanta i teraz spotkał ją ten sam los, mamy więc dwustopniową wdowę.

Z kolei prezes Stowarzyszenia Weteranów Działań poza Granicami RP Marek Górnicki przypomniał, że właśnie 7 grudnia 1995 r. zginął w Iraku od miny pułapki podinsp. Andrzej Kaczor.

W tegorocznej edycji zawodów wystartowało kilkudziesięciu strzelców. Mundurowi rywalizowali oczywiście oddzielnie i w innych konkurencjach niż sympatycy służb. Medale, statuetki, puchary i dyplomy wręczali Andrzej „Pułko” Kuczyński, prezes Stowarzyszenia Weteranów Działań poza Granicami RP Marek Górnicki, przewodniczący Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło, prezes CWKS „Legia Warszawa” Sekcja Strzelecka Robert Matracki i sędzia główny zawodów Patryk Lejda.

W rywalizacji mundurowej w kategorii kobiet zwyciężyła Kamila Zimoń przed Magdaleną Maszer i Wiolettą Lachwicką. Wśród zawodników IPA najlepszy okazał się Paweł Zbroja. Drugie miejsce zajął Marek Krawczyk, a trzecie Marcin Góreczny. Wśród specjalsów triumfował Piotr Theł przed Markiem Kowalczykiem i Pawłem Kuną. Najlepszym weteranem okazał się natomiast Sebastian Cupryjak. Na drugim stopniu podium stanął Andrzej Borys, a na trzecim Marek Lennert. W kategorii Open zwyciężył Sebastian Cupryjak przed Piotrem Thelem i Maciejem Mikołajczukiem.

Wśród sympatyków w kategorii pań najcelniej strzelała Aleksandra Sobieska-Ptacek. Drugie miejsce zdobyła Magdalena Adamczuk, a trzecie Angelika Hołownia. W kategorii Open, czyli wszystkich startujących sympatyków, dwa pierwsze miejsca zajęły kobiety: Aleksandra Sobieska-Ptacek i Magdalena Adamczuk, a podium zamknął, ratując honor męskiej części zawodników, Edward Michałek.

Wpisowe za udział w zawodach, dobrowolne datki uczestników oraz brawurowo poprowadzona przez generała Władysława Padło licytacja sportowych





gadżetów przyniosła rekordową sumę w historii zawodów – 34 150 zł i 250 euro. Za dwa tysiące złotych została na przykład wylicytowana fotografia Roberta Lewandowskiego z autografem piłkarza, którą na aukcję przekazał „Pułko”. Za taką samą kwotę nowego właściciela znalazła czapka Roberta Kubicy z podpisem mistrza. Obraz, namalowany przez mł. insp. Monikę Golik, funkcjonariuszkę CBŚP, która przekazała go na rzecz fundacji, wylicytował za tysiąc złotych w imieniu funkcjonariuszy i pracowników Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zastępca komendanta CBZC insp. Michał Pudło. Piłkę tenisową oraz fotografię wraz z notesem podpisanymi przez Iłę Świątek wylicytowano za dwa tysiące złotych. Ryngrafy na ozdobnych kaflach CPKP „BOA” i BKS KGP zmieniły właściciela za 250 euro!

– Działalność naszej fundacji jest niestety konieczna i potrzebna, bo kolejni policjanci zostawili żony, zostawili dzieci – powiedział na zakończenie generał Władysław Padło. – Od tego jesteśmy, aby w tych trudnych chwilach być i pomagać tym rodzinom. A pomagać możemy również dlatego, że mamy wielu takich ludzi jak wy, przyjaciół polskiej Policji.

Organizatorami przedsięwzięcia było Biuro Komunikacji Społecznej KGP, które wsparły: Region Centralne Biuro Śledcze Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Stołeczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Stowarzyszenie Weteranów Działających poza Granicami RP, Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach i oczywiście Centralny Wojskowy Klub Sportowy „Legia Warszawa” Sekcja Strzelecka, która jak zwykle otworzyła gościnne podwoje swojej strzelnicy na charytatywne zawody.

Turniej został objęty honorowym patronatem prezesa Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Sponsorem głównym zawodów był ORLEN. Partnerami turnieju były firmy: MK Szuster, MODECOM i Viessmann Polska, które ufundowały nagrody dla zwycięzców.

Patronat medialny nad zawodami objęła „Gazeta Policyjna”.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150

tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ Sekretariat: Monika Lipiec

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ p.o. Redaktor naczelny: podinsp. Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Sekretarz redakcji: st. sierż. Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

asp. szt. Tomasz Dąbrowski tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,

Izabela Pajdata-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ Konsultacja historyczna:

insp. Robert Horosz, dyrektor BEH-MP KGP

/ Dział foto: Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

/ Rada Programowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: insp. Marek Boroń, p.o. komendant główny Policji

/ Prof. zw. dr hab. Brunon Holyst

/ Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

/ Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

/ Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz

/ Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk / Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek

/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

/ Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

/ Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik / Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

/ Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

/ Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski

/ Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

/ Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek

/ Nadinsp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant rektor Akademii Policji

/ Insp. dr Mariusz Ciarka

/ Mł. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP

/ Mł. insp. dr inż. Robert Maciejczyk,

zastępca kierownika ZSK CSP w Legionowie

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 11.01.2024 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

asp. PIOTR SZYMAŃSKI

asp. MICHAŁ PIEKARSKI

ODZNACZENIE

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

Aspirant Piotr Szymański z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KRP II w Warszawie już w dzieciństwie chciał zostać mundurowym. Najpierw odbył zasadniczą służbę wojskową, podczas której został wysłany na misję pokojową na Wzgórza Golan. Za udział w misji otrzymał medal ONZ „W Służbie Pokoju”. Został też uhonorowany brązowym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Szymański wstąpił do Policji w 2008 r. i cały czas jest związany z KRP II w Warszawie. Pierwsze kroki stawiał w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym, potem pracował w Wydziale do spraw Nieleśnych i Patologii, a od 2016 r. był zastępcą oficera dyżurnego jednostki. Od roku jest specjalistą w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym. Latem poprzedniego roku uratował dwie osoby z mieszkania zagrożonego pożarem, za co został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Był w domu, gdy zauważył ogień na balkonie mieszkania w bloku naprzeciwko. Pobiegł tam, znalazł mieszkanie, z którego wydobywały się kłęby dymu. Wewnątrz odnalazł kobietę. Wyprowadził ją, wrócił do środka i ocucił mężczyznę leżącego na kanapie. Oceniał sytuację i postanowił gasić płomienie wdzierające się do mieszkania. Udało się z pomocą sąsiadów. Był wielokrotnie nagradzany za służbę. Jest honorowym dawcą krwi. Interesuje się historią XX w., kolekcjonuje i odnawia stare meble oraz przedmioty codziennego użytku.

Aspirant Michał Piekarski, zanim wstąpił do Policji, udzielał się w ochotniczej straży pożarnej. W 2005 r. rozpoczął służbę kandydacką w OPP w Warszawie. Następnie pracował w KRP I w Warszawie. Potem pełnił służbę w Stołecznym Stanowisku Kierowania i Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym KSP, a w 2019 r. wrócił do KRP I w Warszawie do Wydziału Sztab Policji. Wiosną 2021 r. uratował mężczyznę z płonącego pustostanu. W weekend jechał z rodziną ulicą Okopową w Warszawie. W opuszczonych budynkach, w pobliżu ronda Radosława, zauważył kłęby dymu. Wiedział z doświadczenia, że ktoś może być wewnątrz. Żona powiadomiła służby, a Michał wszedł do środka. Poruszając się na czworakach w gęstym dymie, odnalazł mężczyznę leżącego na materacu. Policjant ocucił go i zaczął wyprowadzać na zewnątrz. Mężczyzna był osłabiony i podtruty dymem, dlatego miał problem z poruszaniem się. Po chwili wydostali się z zadymionego budynku. Służby, które dotarły na miejsce, zajęły się gaszeniem ognia i poszkodowanym. Za tę akcję asp. Michał Piekarski został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Policjant szczególnie wspomina interwencję z udziałem dzieci, którymi starał się opiekować i im pomagać. Odpowiada dzieci w przedszkolach, w których organizuje pokazy i prowadzi profilaktyczne zajęcia. Michał Piekarski jest honorowym dawcą krwi.

zdj. archiwum P. Szymańskiego, archiwum M. Piekarskiego

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



#Znam TeNumery

Ogólnopolska kampania społeczna
na rzecz bezpieczeństwa seniorów

Poznaj ich numery i nie daj się nabrać!!!

1. Ustal z najbliższymi **hasło – klucz**.
2. **Nie ufaj – sprawdzaj** z kim rozmawiasz!
3. **Nie wierz obcemu**, że Wasza rozmowa jest **poufna**.
4. Nie podawaj **żadnych numerów, loginów i haseł!**
5. **Nie klikaj w linki**, nie odpowiadaj na **nieznane SMS-y!**
6. Nowa znajomość? – super, ale **bądź czujny!**
7. Stwórz **Listę Wsparcia** najbliższych osób, którym ufasz.
8. Poznaj swojego **Dzielnicowego**.

Sprawdź na www.znamtenumery.pl



Akcję wspierają aktorzy serialu
Lombard. Życie pod zastaw

Oglądaj! PON-PT 19:00 w TV Puls

Organizatorzy



Akcję wspierają



Partnerzy merytoryczni



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

